Nr. 310 Piątek 20 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Większość konserwatywna senatu francuskiego może już po raz ostatni zrobiła użytek z swojej przewagi, wstawiając wbrew uchwale Izby deputowanych znaczną kwotę do budżetu ministerstwa wyznań. Wskutek tego Izba musi być zwołaną przed końcem grudnia. Tym razem republikanie nie będą zapewne jak dawniej spierać się o to, czy senat ma prawo wstawiania kwot wykreślonych, lecz zgodzą się na zmiany w przekonaniu, że już po styczniu sami będą panami w senacie, jak są dziś panami w Izbie. Niewygodnie to wprawdzie przerywać sobie ferye i wracać na jedno lub dwa posiedzenia do Paryża, ale deputowani francuscy mogą znieść tę niewygodę, bo właściwie cała sesya ubiegła była tylko feryami. Lenistwo parlamentarne nigdzie tak nie kwitnie, jak w dzisiejszej republikańskiej Izbie deputowanych. Na dwóch sesyach ostatnich nie załatwiono ani jednej prawdziwie wielkiej i trudnej sprawy ustawodawczej lub administracyjnej lecz urządzono sobie formalną zabawkę z unieważniania wyborów konserwatywnych.

Senatorowie konserwatywni długo zaprzeczali, jakoby wybory z 5 stycznia musiały wypaść w duchu republikańskim, ale obliczywszy się lepiej z szansami sami dziś przyszli do przekonania, że inaczej stać się nie może. To też jeden z wybitniejszych senatorów konserwatywnych apelował już na posiedzeniu do mniejszości republikańskiej, aby inaczej gospodarowała, gdy wkrótce w większość się zmieni.

Żadnej na razie nie ma nadziei, żeby marszałek Mac Mahon przed rozstrzygającemi wyborami z 5 stycznia próbował jeszcze raz wydrzeć Francyę z rąk Gambetystów, jak to uczynił 16 maja 1877. Pomysł jednak taki i decyzya mogą być dziełem jednej chwili a jak wiadomo chwiejny naczelnik Francyi powoduje się często tem, do czego nakłoniła go jakaś osobistość wpływowa w ostatniej chwili. Kto wie zatem, czy to, co dziś jeszcze wydaje się wprost niemożliwem, nie stanie się w ciągu nocy faktem dokonanym. I Simon nie przypuszczał 15 maja 1877 r. wieczór, że nazajutrz rano zostanie tak po żołniersku spędzony z fotelu ministeryalnego.

Jeżeli za kilka tygodni obie Izby francuzkie staną się republikańskiemi, to wkrótce przekonamy się, czy największy mąż stanu trzeciej republiki i jeden z największych mężów stanu Francyi w ogóle, Thiers, miał racyę stawiając słynne twierdzenie: *la republique sera conservatrice, ou elle ne sera pas.* Dotąd sam Gambetta uważał to zdanie za dyrektywę polityczną dla swojego stronnictwa, ale więcej niż powaga Thiersa mogła go do tego nakłaniać obawa, że dopóki senat jest w większości konserwatywnym i monarchicznym, dotąd trzeba się maskować na każdym kroku. Gdy ustąpi ta obawa, gdy Europa będzie świadkiem ciekawego widowiska, jak Izba wyższa zacznie współzawodniczyć z Izbą deputowanych w skłonności do radykalizmu, pokaże się, czy szczerym był dotąd dyktator parlamentarny Francyi.

Że konserwatyści tak spokojnie mówią dziś o blizkiem panowaniu republikanów w senacie, nie dowodzi to zupełnego ich upadku na duchu. Konserwatyści wyobrażają sobie, że do ich ostatecznego tryumfu potrzeba jeszcze tego, aby republikanizm Gambetty wszechwładnie zapanował w obu Izbach, aby zupełnie pofolgował swoim radykalnym zamiarom i doprowadziwszy wszystko do ostateczności, wywołał reakcyę w tej partyi, która choć dziś jest stanowczo republikańską, w chwili krytycznej poświęciłaby zapewne republikanizm dla porządku i spokoju społecznego. Dufaure jest głową tej frakcyi. Dziś stoi ona na czele, bo senat jest konserwatywny, bo sami Gambettyści nie chcieliby stanąć z tekami wobec takiego senatu. Zmiana senatu podkopie panowanie tej frakcyi, a po jej upadku stopniowo opanowywać zacznie radykalizm wszystkie pozycye. Chcąc zapobiedz tej konsekwencyi, Gambetta nietylko musi wytrwać przy powyżej przytoczonem haśle Thiersa, lecz co ważniejsza, musi zaryzykować całą popularność swoją wobec długo tłumionych zachcianek radykalnych towarzyszy swoich.

Sprawy krajowe.

(Krajowy zakład hipoteczny dla włościan.)

II.

P. Gorajski podniósł niezbędną potrzebę założenia instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich, głównie ze względu na grasującą u nas lichwę, która wiedzie do coraz liczniejszych wywłaszczeń. Suma długów lichwiarskich nie jest tak znaczną, żeby ratunek był już niemożliwy. Lud wiejski rozporządza znacznym kapitałem pracy, więc jeżeli uzyska pożyczki na małe raty i na niski procent, pewnie wydobędzie się z długów lichwiarskich. Nowa instytucya hipoteczna nie może jednak ograniczyć się do udzielania pożyczek ludności włościańskiej. Tak szczupły zakres czynności nie wystarczyłby jej zwłaszcza w początku.

Dr. Rappaport postawił przedewszystkiem pytanie, czy nowa instytucya hipoteczna znajdzie się w położeniu lepszem niż dotychczasowe zakłady? Położenie jej będzie niezawodnie lepsze, gdyż liczyć może na ogólne poparcie i szybką pomoc przy ściąganiu należytości. Nowa instytucya nie powinna jednak ograniczać się do udzielania pożyczek na hipotekę posiadłości włościańskich, gdyż po zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych po gminach, hipoteka włościańskich i większych posiadłości stanowić będzie jedną kategoryę. Nowy zakład kredytowy powinien oprócz czynności hipotecznych wciągnąć w swój zakres także inne operacye czyniące zadość rzeczywistym potrzebom kraju, mianowicie eskontować wexle nietylko towarzystw zaliczkowych, lecz także osób prywatnych. Jeżeli bank narodowy, na którym opiera się kredyt państwa, nie wyklucza eskontu, to nie powinien obawiać się tego zakład krajowy. Niebezpieczeństwo wszelkie da się usunąć ścisłą instrukcyą jak w banku narodowym.

Hr. Russocki podziela zdanie, że nowa instytucya hipoteczna nie może ograniczać się do hipotek włościańskich, lecz powinna także objąć realności po miastach i miasteczkach. Natomiast nie należy wciągać jej na pole, na którem działa Towarzystwo

Echa Londyńskie.

Tryumf roastbefu. Kuzynek Jonathan jako nieubłagany rywal. Interesa pani *squirowej*. Boże Narodzenie. Jemioła i całusy. Karnawał na lodzie. Posępne cienie. Lichwa. *Tout comme chez nous.* Bankructwa. *Eldorado* złodziejskie. Upadek parlamentarny. Półgłówek Madden. *Fourchambault.* Sport Śp. White-Melleville.

(Dokończenie)

Dziwny to kraj ta Anglia. Gentleman z pozorami wielkiego spekulanta posyła swój weksel do banku i eskontuje go na cztery od sta rocznie. Te pieniądze rzuci w spekulacye indyjskie, egipskie, południowo-amerykańskie; podwoi albo straci; znajdzie dalszy kredyt a tani; gdy upadnie nareszcie, wierzyciele przyjmą parę szylingów za każdy funt należytości, i zostawią mu zasób do nowych przedsięwzięć. Ale t. z. niższe, średnie stany, nie mówiąc już o ludziach żyjących z pracy rąk, pasują się z trudnościami kredytowemi, które błędnie tylko własnemu krajowi przypisujemy. Pójdźcie do lepszych banków londyńskich, żeby włożyć w depozyt mierną sumkę — żądajcie stu funtów na doskonałą ale dobrą hypotekę, choćby na fant namacalny — ileż to trudności będą robili, ile poręczeń zażądają, jak każą płacić dwa i trzy od sta na miesiąc! *Tout comme chez nous.*

Trudno uwierzyć, przypatrując się trybowi interesów n. p. w Clarkenwell, gdzie mieszkałem długo, i gdzie wyrób zegarków założył swą stolicę, jakie brzemię lichwy dźwigają drobni fabrykanci w kraju, gdzie bogacze nie wiedzą, co począć z kapitałami! Cały system ekonomiczny w Anglii zmierza do takiego stanu. Wszystko pomaga, aby bogactwa były rozdzielone najnierówniej. Wychodzą tu z zasady, że krajowi wiedzie się dobrze, gdy kilka tysięcy rodzin liczy mienie na krocie i miliony. Reszty ludzi używa się jak kotłów parowych — starannie, nie żałując im węgla w postaci obfitej strawy i ciepłej odzieży, a nawet rozrywek dla zdrowia, aby ich muszkuły produkowały jak najwięcej. Ale w czasach złej produkcyi, kiedy nikt nie kupuje wyrobów, jak teraz n. p., co ztąd wynika? Ile razy zastanowię się nad smutnym obrazem dzisiejszego zastoju przemysłowego w Anglii, przychodzi mi także na myśl, że wypada brać i naśladować bardzo oględnie dogmaty ekonomiczne, które tu uchodzą za nieomylne drogi do narodowego szczęścia — owe zasady, które stworzył Adam Smith, dopełnili Ricardo i Mill, powtórzyli nam Bastiat i Chevalier. Żądałbym donioślejszego hasła okrom definicyi. że zdrowa ekonomia społeczna nie ma ważniejszego zadania, nad utworzenie największej ilości bogactwa z jak najmniejszą ofiarą pracy, a jedynym bodźcem produkcyi jest dobrze pojęty interes własny.

Mówiąc o zastoju, podnieść nie zaszkodzi, że upadanie wielkich domów i pewnych gałęzi przemysłu idzie swym torem, nie nagle, ale statecznie. W Glasgowie, Szeffieldzie, południowej Wallii i w okolicach głównie zawisłych od żelaznego przemysłu, doskwiera największa nędza. Rolnictwo także cierpi. Widzimy z tego powodu fenomen, którego przed rokiem jeszcze trudno się było spodziewać w Anglii, apostołce wolnej wymiany. Budzi się tu i organizuje stronnictwo protekcyonistów, a jego głos, chociaż potępiany i wyszydzany przez ludzi u steru, ośmiela się. Tutejsi protekcyoniści utrzymują. że zasada wolnej wymiany jest bezwątpienia słuszną i piękną, ale tylko wtedy praktyczną, jeżeli cały świat ją przyjął. Gdy Ameryka zasypuje Chiny, Indye i sam Manchester perkalem, gdy Belgia posyła szyny kolejowe do Szeffieldu, Westfalia ruguje węgiel angielski z kontynentu, Hiszpania obarcza wyroby brytańskie cłem, którego nie nakłada na Francuzów, wtedy, mówią oni, wypada wyrzec się pięknej doktryny i karać wykraczające narody podobnem cłem na ich przywóz do Anglii. Zasady wolnohandlowe zakorzeniły się tu zbyt silnie i przyniosły zanadto wielkie korzyści, aby ta agitacya mogła wpłynąć na prawodawców, chyba że zastój dzisiejszy przybierze rozmiar klęski narodowej.

Z wielkich upadłości ostatniego miesiąca, jak n. p. banku południowej Wallii, którego depozyta wynoszą około 4 milionów funtów, wspomnę tylko o ruinie banku kaledońskiego czyli północno-szkockiego, który musiał zamknąć swe podwoje z powodu, że przypadkiem posiadał akcye — tylko cztery — niecnego banku w Glasgowie, którego upadek opisałem poprzednio. Żeby pokryć olbrzymi deficyt tego zakładu kredytowego, wywłaszczają akcyonaryuszów, a więc i bank kaledoński. Z zwykłą gotowością Anglików do składek, zebrano już przeszło 30.000 funtów szterlingów na rzecz biednych akcyonaryuszów. Ci tymczasem, co korzystali z oszustw w Glasgowie, używają przyjemnego, hiszpańskiego klimatu, bo Hiszpania nie wydawała dotąd zbiegów przed prawem. Przed kilku tygodniami podpisał jej rząd traktat ekstradycyjny z Anglią, a z Nowym Rokiem raj dla rzezimieszków angielskich zostanie zamknięty. Prawie każde kąpielowe miasto hiszpańskie posiada kolonię, złożoną z ludzi żyjących zwykle po pańsku, którzy będą teraz musieli wynieść się do Południowej Ameryki. Wyobraźcie sobie okręt odpływający z Kadyksu z kilkuset pasażerami w tym rodzaju. Miła kompania, nie prawda?

Podczas gdy kreślę tę pogadankę o przygotowaniach świątecznych i bankierskich tarapatach, o kilkaset kroków od mego pomieszkania snuje się długa, nudna, walna rozprawa parlamentarna. Nie lękajcie się, żebym zamierzał streścić ją w Echach. Jej rezultat łatwo przewidzieć. Skończy się, jak tyle przeszłorocznych sporów się skończyło. Skrajne skrzydło opozycyi i osobiści przyjaciele pana Gladstone'a będą głosowali przeciw udzieleniu rządowi środków na wojnę afganistańską z dochodu indyjskiego, falanga konserwatywna przegłosuje ich w stosunku **2** : 1, a umiarkowani wigowie opuszczą izbę przed samem głosowaniem. Hartington, Granville itp. mężowie stanu są patryotami, nawet gdy wiodą opozycyę, i patrzą na Anglię nie jak na parafię, niemającą związku z resztą świata, lecz jako na kosmopolityczne mocarstwo.

Zwrócę tylko waszą uwagę na moralną stronę teraźniejszego życia parlamentarnego. Od kiedy pamiętam to wielkie zgromadzenie, ów wzór, z którego wszystkie kraje czerpią przykład — widzę, że zapada na brak ducha i krwi. Jest to dziwne zjawisko, a z niego wypływa niejeden błąd w polityce angielskiej. W Westminsterze brakuje teraz ludzi z głową. Weterani usuwają się lub wymierają, a z młodszych nikt nie umie dźwignąć opuszczonej potęgi. Wszyscy wielcy mowcy w teraźniejszej Izbie dźwigają sześć, nawet siedm krzyżyków na barkach. Ludzie, po których obiecywano sobie wiele, zawiedli nadzieje narodu. Prawie cały talent krasomowczy należy do opozycyi, ale opozycya jest zbiorem kilku stronnictw, różniących się kardynalnie w ważnych zasadach, a związanych tylko wspólną nienawiścią ku torysom i chęcią zdoby-

kredytowe ziemskie t. j. na większe posiadłości. Towarzystwo to bowiem udziela pożyczek pod tak przystępnemi warunkami, a posiada tak znaczny fundusz rezerwowy, że nowa instytucya nie wytrzymałaby z niem konkurencyi. Eskontowanie wexli prywatnych byłoby niebezpieczną operacyą dla kredytu nowego zakładu.

P. H. Kieszkowski podniósł trudności, jakie łączą się ze sprawą założenia instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich. Trudności te nie mogą odstręczać. ale nie należy o nich zapominać. O potrzebie nowej instytucyi nie wątpi żaden członek ankiety, więc możnaby już zastanowić się nad sposobem wykonania myśli. Przy założeniu instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich trzeba się wystrzegać wytwarzania niepotrzebnej konkurencyi domowej z innemi zakładami, które czynią zadość potrzebom i z którenui nowy zakład nie mógłby wytrzymać konkurencyi. Dlatego więc nowa instytucya nie powinna ani obejmować większych posiadłości ani wdawać się w niepewne interesa eskontowe.

Dr. Gnoiński podniósł projekt ustanowienia niskiej stopy procentowej i niskich rat amortyzacyjnych, gdyż rolnictwo daje zaledwie 5 proc, a Galicya jest krajem rolniczym. Nowa instytucya hipoteczna nie powinna wdawać się w interesa eskontowe. Podczas ostatniej wielkiej katastrofy giełdowej galicyjskie listy zastawne nie zostały dotknięte klęską ogólną i owszem kupowano je chętniej niż przedtem, głównie dlatego, że Towarzystwo kredytowe ziemskie nie może eskontować weksli.

Dr. Rappaport przeciwnie podnosi, że eskontowanie weksli powinno wchodzić w zakres nowej instytucyi. Trzeba tylko ułożyć dobrą instrukcyę, jak w banku narodowym, a eskontowanie weksli nie będzie żadnem niebezpieczeństwem. W ten sposób nowa instytucya mogłaby oddać znakomitą usługę handlowi i przemysłowi, których rozwój dobroczynnie oddziałałby na lud wiejski. Każda fabryka jest dobrodziejstwem dla ludu, bo ztamtąd dostanie on pieniędzy już nie na niski procent, lecz na własność.

P. Kaczkowski występuje przeciw ostatniemu twierdzeniu dra. Rappaporta. Obcy kapitaliści stracili już u nas krocie na zakładaniu fabryk, które utrzymać się nie mogły. Więc jakżeż radzić można o tem, żeby nowa instytucya zdołała wytworzyć przemysł i handel.

Hr. Henryk Wodzicki zwrócił uwagę na niektóre kwestye niedotknięte w toku dyskusyi. Chodzi także o to, czy nowy zakład hipoteczny ma być krajowym, t. j. funduszami krajowemi założonym, czy tylko zakładem poddanym pod opiekę i kontrolę Wydziału krajowego. Mowca praktycznemi przykładami objaśnia, jak wielkie trudności mają do pokonania obecnie istniejące zakłady kredytowe przy ściąganiu należytości. Z tego powodu koniecznie starać się trzeba o to, aby nowy zakład uzyskał prawo ściągania swoich należytości w drodze politycznej egzekucyi.

Marszałek J. Ex. hr. Ludwik Wodzicki mniema, że uzyskanie politycznej egzekucyi byłoby możliwem dla zakładu, który stawia sobie za zadanie nieść pomoc publiczna ludności narażonej na zupełny upadek ekonomiczny. Ankieta może zatem w dalszych obradach wyjść z tego założenia, że uzyskana zostanie egzekucya polityczna dla należytości krajowego zakładu hipotecznego.

Na tem skończyła się ogólna dyskusya. Ankieta poruczyła trzem członkom ułożenie pytań, któreby obejmowały kwestye w ogólnej rozprawie podniesione a zarazem zawierały wskazówki co do charakteru i zakresu nowej instytucyi hipotecznej. Postawiono pytań dwanaście i nad niemi toczyła się rozprawa dnia 17 b. m. rano i po południu. O tej rozprawie i powziętych uchwałach podamy sprawozdanie w dalszym artykule.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 18 grudnia *(Korespon. Gazety Lwowskiej)*. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej załatwiono jeden tylko przedmiot, ustawę o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1879. Inne sprawy, jako to ustawa o przedłużeniu prawomocności ustawy wojskowej i traktat berliński, nie mogły stanąć na porządku dziennym, bo sprawozdanie komisyjne nie gotowe. Posiedzenie było dość licznie zwiedzone; z członków rządu nieobecni byli prezes ministrów i minister rolnictwa; z Polaków świeżo przybyli pp. Horodyski, Petrowicz, Tyszkiewicz, Ujejski. Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godź. 11 min. 25.

Z ministerstwa handlu wniesiono projekt traktatu handlowego z Niemcami, który, ponieważ ma wejść w życie od dnia 1 stycznia r. 1879, zaraz w pierwszem czytaniu przekazano komisyi ekonomicznej z poleceniem wczesnego rozpatrzenia i zdania sprawy bez druku.

Miasteczko Jezierna powiatu Złoczowskiego petycyonuje o wyjednanie wczesnego orzeczenia w swej sprawie z właścicielem Jezierny o pregrawacyę, dochodzącą 20.000 zł. m. k., toczącej się od lat 40tu; gmina Telacze o pozostawienie jej samoistnej kapelanii.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do obrad nad projektem o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1879. Komisya budżetowa wnosi o uchwalenie projektu rządowego (zob. nr. 303 *Gaz. Lw.*) z wyjątkiem §. 3go, w którym rząd domagał się upoważnienia do wydania 20,000.000 zł. obligacyj na rentę złotą, celem pokrycia niedoboru piewszego kwartału. Odmowne *votum* swoje motywuje komisya w sposób następujący:

„Co się tyczy niedoboru w budżecie zwykłym, rząd w preliminarzu budżetowym oblicza go na cały rok na 15,307.740 zł.; powinny więc na pierwszy kwartał przypaść w okrągłej sumie 4 miliony. Zważyć jednak należy, że trzeba będzie dać administracyi finansowej fundusz na opędzenie w pierwszym kwartale nadzwyczajnych wydatków wojskowych z okoliczności okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Ale preliminarz tych wydatków, wniesiony do delegacyj, oblicza je na pierwsze trzy miesiące na 13,823.000 zł, z których na kraje przedlitawskie przypada 9,482.578 zł. Ku obu przeto stronom, t. j. co do niedoboru pierwszego kwartału w budżecie zwykłym, jak i co do kwoty wydatków nadzwyczajnych na wojsko, dostatecznie zaradzi się przyzwoleniem owej operacyi kredytowej, której rząd domaga się w §. 4tym swojego projektu, t. j. wydaniem obligacyj na rentę papierową aż do wysokości 30,110.000 zł. Minister skarbu żąda wprawdzie wydania tych obligacyj celem spłacenia kapitałów płatnych w r. 1879, tytułem umorzenia długu publicznego, ale kapitały te czynią w całym roku tylko 18.364 200 zł, z których na pierwszy kwartał przypada nawet tylko coś ponad 2 miliony; pozostanie przeto ministrowi z operacyi kredytowej, dokonanej za pomocą obligacyj na rentę papierową, blizko 16 milionów na pokrycie owego niedoboru pierwszego kwartału i wydadków okupacyjnych“.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabiera głos p. Fux, który mniema, że właściwie należałoby wcale nie przyzwalać budżetu rządowi prowizorycznemu, ogranicza się jednak na wniosku, aby przyzwolono mu budżet prowizoryczny na jeden miesiąc. Ministerstwu Hohenwarta także tylko miesięcznie przyzwalano budżet, a wszakże dziś sytuacya jest podobna, bo tylko stronnictwu prawnopolitycznemu i federalistom rząd przyznaje racyę stanu. Przyzwolenie budżetu prowizorycznego na trzy miesiące, jak chce rząd i komisya, mogłoby nasuwać domniemanie, jakobyśmy godzili się na obecny stan polityczny, a pod tym względem nawet pozoru unikać nam należy. Przyzwolenie budżetu prowizorycznego na jeden tylko miesiąc przyczyniłoby się do przyspieszenia nominacyi nowego gabinetu.

P. Kronawetter uznaje wywody preopinanta, ale nie godzi się na konsekwencye; bo jedyną konsekwencyą naturalną jest nie przyzwolić dymisyonowanemu gabinetowi ani grosza. W tym duchu też mowca będzie głosował. A dalej krytykuje przytoczone powyżej motywa komisyi budżetowej, wedle których z emisyi obligacyj na umorzenie długu mają być pokryte inne jeszcze wydatki. Takiego *revirement* ustawy nie dopuszczają. Komisya budżetowa przeto postępuje niekonstytucyjnie i zniewala ministra skarbu do postępowania nieprawnego.

P. Schönerer oświadcza się przeciw przyzwoleniu jakiegokolwiek budżetu, przypominając, że on temu rządowi od lat kilku ani grosza nie przyzwalał. Miał zaś słuszne tego przyczyny; słuszność ich dziś się pokazuje, gdy rząd ten stopniowo doprowadził nas do najzupełniej skołatanego stanu finansów. Skutkiem tego w niemieckich prowincyach naszych coraz głośniej a głośniej odzywa się wołanie: „Obyśmy raz już należeli do Rzeszy niemieckiej!“ (*Głosy: oho! oho!*) Tak jest, to jest fakt! (*Głośniejsza wrzawa: oho! oho!*) Powtarzam: w prowincyach naszych niemieckich coraz głośniej a głośniej (*mowca sam mówi to podniesionym głosem*) odzywa się wołanie: „Abyśmy nakoniec już wcieleni zostali do Rzeszy niemieckiej (*wielka wrzawa: oho! oho!*) byśmy się pozbyli w ten sposób nędzy finansowej, Bośnii i jej zwolenników“. Mojem zdaniem przeto dopóki ten rząd istnieje, ludnosć powinna nie płacić podatków, a jeśli Izba je przyzwala — mówię to dla ulicy — natenczas ludność powinna je płacić tylko sposobem egzekucyi. Zwykło się mówić: „Coś się psuje w państwie duńskiem“, ale w Austryi wszystko się psuje. Ponieważ zaś Węgrzy na nowo uszczęśliwieni zostali gabinetem Tiszy, więc i my może będziemy uszczęśliwieni na nowo gabinetem Auersperga — wobec czego mowca wynurza życzenie, aby gabinet stanowczą dostał dymisyę i aby rozwiązano tę Izbę, która także ponosi winę sytuacyi dzisiejszej.

Minister skarbu Pretis: Chodzi tu tylko o to, aby tok spraw publicznych nie doznał przerwy lub przeszkody, a w tym celu potrzeba prowizoryum budżetowego co najmniej na trzy miesiące. Wszystkie emisye jakich potrzeba, musiałyby inaczej powtarzać się co miesiąc, a tego nie z stanowiska rządu, lecz z stanowiska administracyjnego zalecić nie mogę. Zalecam przeto wniosek komisyi. Kto zna stosunek naszych dochodów do rozchodów, wie, że zwłaszcza w pierwszych miesiącach wydatki są znacznie większe od dochodów. Szczególniej stosuje się to do dwu pierwszych miesięcy. Administracya wojskowa także musi posiadać odrazu sumę znaczniejszą, aby mogła zawierać kontrakty korzystniejsze. Nawet w latach, w których budżet cały poprzednio już był uchwalony, większa część operacyj finansowych, obliczonych na cały rok, bywała dokonana zaraz na początku roku. Zalecam przeto wniosek komisyi.

P. Obentraut odpowiada Schönererowi; przyznaje, że jest między ludnością zaniepokojenie, ale źródłem tego jest jedynie kwestya wschodnia. Ludność niemiecka nie pragnie aneksyi do Niemiec, owszem obawia się, że polityka hr. Andrassego nie jest austyacka, nie jest dynastyczna i prowadzi do ziszczenia pożądliwości Niemiec na niemieckie prowincye Austryi i zachcianek węgierskich, mających na celu oderwanie się od Austryi. Co do samego prowizoryum budżetowego, mowca oświadcza się za jednomiesięcznem.

Sprawozdawca komisyi p. Dumba nie myśli zapuszczać się w wywody polityczne, bo do tego nadarzy się inna sposobność; tylko Schönererowi odpowiadając, przyznaje, że jest zaniepokojenie i nędza między ludem, który mimo to nie poprzestaje być patryotycznie usposobionym. (*Brawo! Brawo!*) W imieniu tego ludu mowca protestuje przeciw wyrazom Schönerera (*Brawo! brawo!*)

Przystąpiwszy po głosowaniu, w którem przeciwko kilkunastu głosom z lewicy uchwalono wziąć wnioski komisyi pod obrady szczegółowe, do tychże obrad, odrzucono przy § 1szym wniosek p. Fuxa o prowizoryum jednomiesięcznem a resztę ustawy uchwalono bez dyskusyi, poczem zaraz załatwiono rzecz całą w trzeciem czytaniu.

Nakoniec na wniosek p. Herbsta uchwalono, że do komisyi ekonomicznej podczas obrad nad traktatem handlowym z Niemcami wszyscy posłowie mają mieć przystęp.

Koniec posiedzenia o godz. 10 min. 10. Następne jutro. Na porządku dziennym ustawa o przedłużeniu prawomocności ustawy wojskowej.

---

cia władzy. Stronnictwo u steru, aczkolwiek karne i jednolite, cierpi znowu na inną wadę. Torysi od dawna nie posiadają talentów i wiedzy w swem gronie, co łatwo wytłómaczyć pomnąc, że sioła dostarczają główny zastęp konserwatywnych posłów. Dlatego to ludzie jak Disraeli, Stafford, Northcote, Smith itd. zajmują najwyższe stanowiska. Prawie wszyscy teraźniejsi ministrowie, dla braku znakomitych zdolności, musieliby zadawalać się w obozie wigów drugorzędnem miejscem. Zmieniwszy liberyę dla dostania władzy, nie mogli zmienić swej natury i poglądów. Przykład takiego wiga na czele torysów dawał lord Derby z niewielkim honorem i korzyścią dla narodu. Pełno takich jegomościów w parlamencie.

Ludzie bez przekonań, albo tający swe przekonania, nie posiadają odwagi. Ich rozumem stanu bywa płynięcie z prądem opinii gminu, całą sztukę rządzenia pokładają w fortelach, jak domacać się, kędy większa liczba wyborców się przychyli. Poświęcą wszystko dla zatrzymania teki lub dostania jej. Ztąd widzimy nowy symptom w polityce angielskiej — naczelnicy stronnictw nie chcą przyjąć na siebie odpowiedzialności stanowczego wystąpienia, gdy się rozstrzygają najważniejsze pytania. W bieżącej debacie ani lord Hartington, wódz oficyalny opozycyi, ani nawet Gladstone nie wnieśli znanej wam poprawki, ale przedstawili zwykłym sobie trybem nieznaną światu figurę, p. Whitebread, który nibyto na własną rękę uderza na rząd. Gdyby desperacki manewr powiódł się, królowa mogłaby wezwać p. Whitebread do złożenia nowego gabinetu, co byłoby karykaturą taktyki parlamentarnej. Musiałaby więc wezwać tych, którzy go używali jako narzędzie.

Wielu myślących Anglików martwi to zamieranie ducha w Izbie niższej, ta lękliwość mężów stanu w obstawaniu przy zasadach z męzką otwartością. Nazywają tę rzecz „deteryroracyą parlamentu“. W istocie, nie przedstawia on zbyt wesołego widoku podczas walnej rozprawy. Słyszałem ostatnią mowę Gladstona i kilka odpowiedzi. Mgła gęsta, londyńska, zalegała miasto. Ruch uliczny musiał ustać dla ciemności; ludzie pracowali przy lampach, gdy powinien być dzień biały. Podobna pomroka ogarnęła umysł słuchacza, próbującego wysiedzieć do końca sporu. Obfite potoki słów płynęły z ust bab w męzkich ubiorach, ale zamiast zdań co przekonywują, apostrof co porywają, haseł, co narody budzą, słyszało się tylko osobiste usprawiedliwienia i zarzuty krętactwa. Para pokątnych adwokatów londyńskich, stających w imieniu dwu stron pieniaczych i nieczystych, używałaby podobnych kruczków oratorskich. Nikt nie zastanawiał się, ażali zawikłania dzisiejsze są objawem walki o hegemonię w Azyi między potężnemi mocarstwami. Uważając je w świetle wypadeczku, którego zręczne wyzyskanie może dać kilka kół wyborczych i zmienić stosunek stronnictw w Izbie, wysilano swój mierny talent na zarzuty, że przeciwnicy są oszustami, i odbierano w zamian takie same komplimenta. Kilku młodych olbrzymów, jak Pitt albo Walpole, zdałoby się teraz w parlamencie, a świat cały uczułby ich przybycie. Naród tutejszy myśli podobnie. Rozmawiałem w tych dniach z zagorzałymi liberałami, wszyscy wyrażali obrzydzenie nad drobiazgową, krętarską rozprawą. Przyjęli z zadowoleniem wiadomość, że Izba lordów potępiła tego rodzaju taktykę niepamiętną jeszcze większością Zdawałoby się, że widok tej lękliwej i niezręcznej debaty zaszkodzi opozycyi przy wyborach, a tu dzieje się przeciwnie. Wczoraj n. p. wystąpiło konserwatywne Meldon, przeciw rządowi, wybierając gladstonistę. Niechże kto zrozumie ten doktrynami ogłupiony naród!

Zapewne doniósł już telegraf, w jaki sposób objawiła się w Anglii królobójcza choroba, grasująca w Europie. Tutejszy objaw był dość łagodny i charakterystycznie angielski. Stary półgłówek Edward Byrne Madden uprzedził ministów i sekretarza królowej listownie, „że dla poprawienia doli świata“ zamierza dopuścić się zamachu na zacną i niewinną matronę. Wsadzą go zapewne do domu obłąkanych, a kto wie, czy nie postąpiliby podobnie z nim, gdyby rzeczywiście targnął się na drogą narodowi osobę. Anglicy nie są pochopni do wiary, żeby takie czyny były dziełem stowarzyszeń spiskujących przy pełnych zmysłach, lub zasługiwały na uwagę, jaką budzą w innych krajach.

O teatrach nie wspomnę w dzisiejszej kronice, zamierzając opisać w osobnym, krótkim liście stan sztuki dramatycznej w Anglii. Nadmienię jednakże, że nieszczęśliwy *Fourchambault*, o który walczyły tu dwie partye, od kwartału na kształt Trojańczyków i Greków nad zwłokami Patroklusa, dostał się wreszcie na deski teatralne, ale tak zmieniony i umoralniony, że ojciec własny by go nie poznał. Nawet tytuł zmieniono na *Crisis*.

Pora wyścigów ustąpiła już przed szlachetniejszym sportem — dojeżdżania lisów. Chciałbym wam dać wyobrażenie, do jakich rezultatów umiejętne chowanie koni doprowadza w Anglii. Od kilku lat lord Falmouth trzyma prym w posiadaniu najszczęśliwszej stajni. Nie jest ona liczną, a jej właściciel nigdy się nie zakłada, zadowalając się wygrywaniem nagród, wyznaczonych przez dżokiej-kluby. W roku bieżącym wygrał on w ten sposób przeszło 38 000 funtów szterl. bez poniewierania honoru lub ryzykowania swej fortuny, lecz na podstawie zdrowego sądu w wyborze i trenowaniu koni. Potomstwo słynnego ogiera *Blair-Athola* bywa najszczęśliwsze na arenach angielskich. W tym roku młodzież po *Blair-Atholu* wygrała 26.000 funt. szt. w nagrodach, zakładów nie licząc.

Polowanie na lisy bywa niekiedy powodem smutnych wypadków; nie są one częste, jeżeli zważymy szaloną jazdę i skoki, które tu są w modzie. Angielscy panowie jeżdżą zbyt dobrze, aby spadali często. Przecież spadł i zabił się w tym miesiącu jeden z najlepszych jeźdźców w Anglii, a co gorzej, jeden z jej najmilszych autorów, White Melville, który dowodząc tatarskim kontyngensem w Krymie, poznał i polubił Polaków. Major White-Melville służył w różnych strefach, polował we wszystkich klimatach, wglądnął w zabawy rozmaitych ludów, i był zamożnym szlachcicem angielskim, zamiłowanym w sporcie, a równie zręcznym w siodle, jak nad manuskryptem. Jego powieści nosiły też cechę zupełnie oryginalną. Bohaterowie rozmansowali konno, a oświadczali się przeskakując płoty, lub strzelając do tygrysów. Oko, umiejące podpatrzyć piękność przyrody, znajomość życia myśliwskiego i bujna wyobraźnia składały się na te przyjemne powieści. Nie raz się dziwię, że zamiast bladych, salonowych nowel z pod piór angielskich *blaustrumpfów*, nasi liweranci tłómaczonych romansów nie umieją odszukać takich White-Melville'ów. Byłaby to przynajmniej nowa i zdrowa strawa dla wiejskich czytelników.

Londyn, 12 grudnia.

Sygurd Wiśniowski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego)

W dalszym ciągu posiedzenia 14 b. m. przy rozprawie szczegółowej nad budżetem na r. 1879 odrzucono poprawkę de Lorgerila, aby zniżono płace kilku dyplomatycznym agentom na Wschodzie, i przyjęto cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poruszył de Larcy głośną sprawę zakazu publicznej procesyi w Marsylii. Nawet podczas największego teroryzmu w r. 1793, mówił de Larcy, odbyła się taka procesya w skutek zarządzenia ówczesnego konstytucyjnego biskupa, który tę uroczystość przypłacił później swoją głową. Od tego czasu usunięto ów zwyczaj, ale za czasów Thiersa, mimo zakazu mera, wprowadzono go napowrót w życie. Tym razem chciał mer zakazać procesyę raz na zawsze i to wskutek nalegań jawnych wrogów religii, którzy katolicyzm uważają za rzecz najniebezpieczniejszą. W tej mierze powołał się całkiem niesłusznie na konkordat, który interpretuje niewłaściwie. Następstwem tego było, że w czerwcu zerwano wianki, któremi upiększono statuę biskupa Belzance'a, sam pomnik obrzucono kamieniami i chciano go obalić. Mowca ubolewa także, że nowemu biskupowi nie pozwolono wjechać do Marsylii ze zwykłą pompą i że w dniu zadusznym nie pozwolono proboszczowi spełnić funkcyj kościelnych na cmentarzu pod pozorem, iż zachodzi obawa demonstracyi ze strony inaczej myślących. Agenci policyjni nie chcieli pozwolić mieszkańcom Marsylii złożyć wieńce na grobach swych krewnych. Czyż nie jest to scena podobna do tych, jakie niegdyś odgrywały się w katakumbach? Już wówczas powiedział Tertullian do prześladowców nowej wiary: „Macie władzę, macie trybunę, macie sądy, pozostawice nam przynajmniej nasze świątynie i groby!“ (*Bardzo dobrze z prawicy*) Dnia 1 grudnia była rocznica ścięcia pewnego rebellanta (*Gustawa Crémieux*, żyda) w Marsylii. Daleko względniej postąpiono sobie z żydowskiem okopiskiem niż z cmentarzem katolickim. Czyż to ma być konserwatywna republika, którą nam obiecują? Nie chcę twierdzić, że rząd patrzył chętnie na te ekscesa, ale ubolewam, że nie uczynił nic, aby im zapobiedz. Oby też rząd uwolnił nas od teroryzmu tych sekciarzy, tych uczniów Voltaire'a, po którym odziedziczyli wszystkie namiętności a nie odziedziczyli ducha jego. Katolicy marsylijscy mają zaufanie do senatu i żałują tylko, że nie mają w nim takiego obrońcy, jakim był niegdyś dawny ich deputowany, Berryer, słynny z wymowy. (*Oklaski z prawicy*).

Minister spraw wewnętrznych de Marcère: Najpierw krótka uwaga. Z wielką predylekcyą i z pochwałami wielkiemi przedstawiają nam niektórzy za wzór konserwatywną politykę p. Thiersa; czy nie lepiej było mówić o tem 24 maja 1873 i 16 maja 1877? Wypadki w Marsylii nie mają tak wielkiego znaczenia, jakie przypisuje im mowca poprzedni. Zaprowadziły one kilka indywidyów do policyi poprawczej, gdzie skazano je na grzywny. Nie jest to nic nadzwyczajnego. Namiętności polityczne i religijne były już rozbudzone, nim się rozpoczęły procesye, które przybrały niestety cechę politycznej prowokacyi. Niepodobna wątpić o tem, bo wszakże pojawiły się na placu sztandary z liliami. (*Aha!*) Pewnej części ludności marsylijskiej podobało się to; wszakże podczas ostatnich wyborów do tamtejszej rady gminnej musiała strona przeciwna nałożyć swemu kandydatowi wyraźny warunek, że nie ścierpi processyj! Mer działał tedy w interesie porządku publicznego i postąpił sobie dobrze, że nie zezwolił na procesyę. Nie ubliżył on tem ani ustawie z roku X ani konkordatowi. Konkordat powiada bowiem: Wolne wykonywanie katolickiego wyznania we Francyi ma być dozwolone, dopóki katolicy poddawać się będą przepisom porządku władz świeckich (*niespokój na prawicy*) Pamięć biskupa Belzance szanuje rząd tak dobrze jak każdy obywatel, ale ludzie, którzy składali wieńce przed jego statuą, czynili to z szyderczemi i wyzywającemi minami, jak gdyby chcieli urągać władzy. Po tych doświadczeniach i po trzydniowych rozruchach, do jakich doprowadziło to żakowskie postępowanie, nie należy dziwić się, że rząd zakazał wprowadzać nowego biskupa do miasta z pompą, zwłaszcza, że ci, którzy chcieli urządzić procesyę, mieli zamiar przekroczyć prawne przepisy. Wolimy raczej zapobiedz zbiegowiskom, niż następnie karać je.

Pellefert-Burete: Tym sposobem ukrócacie panowie swobodę wyznaniową! (*Bardzo dobrze z prawicy*).

Marcère: Swoboda wyznaniowa nie potrzebuje obchodów po ulicach. Mowca czyta następnie urzędowe dokumenta, z których wypływa, że także przy demonstracyach nad grobem Gustawa Cremieux postąpiła sobie władza oględnie i energicznie. Także na przyszłość postaramy się o to, ażeby prawo było szanowane i ażeby przy tem nie potrzeba było uciekać się do ucisku. i tyranii. Mówiono o anarchii...

Chesnelong: Mówiłem nie o anarchii w kraju, lecz o anarchii w umysłach, a ze wszystkiego, co słyszałem, zdaje się wypływać, że sam rząd popadł w taką moralną anarchię. (*Oklaski z prawicy*).

Minister. Ta rzekoma anarchia nie jest niczem innem, jak jednomyślnem przychyleniem się narodu do polityki rządu, który za wzór postawił sobie męża, którego pamięć uczciliście właśnie, t. j. Thiersa. (*Bardzo dobrze z lewicy*). Walki, o jakich mowa, a nad któremi ubolewamy słusznie, potrwają jeszcze dłuższy czas, dopóki w kraju naszym istnieć będzie stronnictwo kontrrewolucyi, które rzuca się nawet na największe zdobycze rewolucyi, a głównie na konkordat. Za tę walkę nie jesteśmy my odpowiedzialni; z pomocą dobrze myślących, pokonamy ją. (*Oklaski z lewicy*).

Larcy: Pan minister uginał kolana przed wolnodumcami tak w Marsylii, jak i gdzieindziej. (*Hałas*).

Baragnon: Jest obowiązkiem rządu zapewnić wszystkim obywatelom wolność wyznania a tego obowiązku nie spełnił rząd obecny. Nazwisko Thiersa ma ciągle na ustach, ale w niczem go nie naśladuje. Pan minister napisał formalną receptę, jakim sposobem mogą bezkarnie ujść wszelkie zaburzenia publiczne; nie dziw, jeżeli znajdą się nikczemnicy, którzy spiżowe oblicze biskupa Belzance okładają pięściami. (*Oklaski z prawicy*). Rozprawę zamknięto; następne posiedzenie w poniedziałek.

(Jak się zmieniają gabinety w Konstantynopolu).

Ciągle jeszcze nadchodzą nowe szczegóły o ostatnich zmianach ministeryalnych w Konstantynopolu. I tak pisze stambulski korespondent *Köln. Zeitung* pod dniem 9 grudnia: „Z najlepszego źródła dowiaduję się jeszcze o kilku szczegółach ostatniej zmiany ministeryalnej, o których po za murami Jildizkiosku nikt jeszcze nie wie. Już od dawnego czasu usiłował Osman basza osłabić wpływ Savfeta baszy na sułtana, ale jego usiłowania nie odnosiły skutku, gdyż intrygi jego udaremniali baszowie Nedżib i Iskender należący do bezpośredniego otoczenia sułtańskiego. Nedżib basza jest dyrektorem orkiestry sułtańskiej, Iskender zaś (renegat, którego właściwe nazwisko jest Dempwolff a który po stłumieniu powstania węgierskiege uciekł do Turcyi), jest lekarzem, lektorem i prywatnym sekretarzem sułtana. Obadwaj ci mężowie byli dobrze usposobieni dla Savfeta baszy, ale stali także na dobrej stopie z Osmanem. Wspominany często w ostatnim czasie *kafecdżi baszi* sułtana nazwiskiem Mehemed bej, jeden z najgorliwszych stronników Osmana, uwiadomił go w przeszłym tygodniu o prawdziwym stanie rzeczy. Równocześnie dowiedział się ambitny marszałek pałacowy o tajonym wobec niego fakcie, że z porady Savfeta baszy wystosował sułtan własnoręczny list do Midhata. Wtedy Osman udał się do padyszacha i zakomunikował mu, że Savfet, Midhat, Nedżib, Iskender, Ali Fuad i inni urzędnicy pałacowi sprzysięgli się przeciw istniejącemu rządowi i chcą państwo Osmanów przemienić w republikę albo też, gdyby naród się temu sprzeciwiał, wynieść na tron ekssułtana Murada. Zirytowany tą wiadomością, kazał Abdul Hamid przywołać natychmiast do pałacu *muszira* Fuada baszę, któremu w własnoręcznem piśmie polecił był dawniej, aby dzień i noc czuwał nad nim. (List ten o ile sobie przypominam, opiewał: „*Veillez pour moi jour et nuit. Je suis votre père Abdul Hamid*“). W przedpokojach przyjął Fuada *kafedżi baszi*, Mehemed bej robiąc mu najostrzejsze wyrzuty z powodu, że nie czuwał lepiej. Odkryto nowy spisek. Fuad basza bronił się ze wszystkich sił i domagał się usilnie, aby go wpuszczono do sułtana, a gdy żądaniu temu nie chciano uczynić zadość, zaczął wbrew etykiecie tak głośno krzyczeć: *effendimis*, *effendimis* (dosłownie „panie nasz“, zwykłe tytułowanie sułtana podczas rozmowy), że sułtan kazał go wprowadzić do siebie. W obecności Osmana zasypał sułtan gradem wyrzutów nieszczęśliwego marszałka, który upadłszy sułtanowi do nóg, zapewniał na swój honor, że nie istnieje żaden spisek i że przeciwne twierdzenie jest wierutnem kłamstwem. Następnie kazał sułtan odejść obydwom marszałkom i przez wieczór i następne przedpołudnie nie przedsięwziął żadnego kroku. Ale po południu wypowiedziawszy owe znane wam już słowa: „Gdyby Abdul-Aziz był usłuchał wczesnych ostrzeżeń, byłby jeszcze dzisiaj siedział na tronie“ — kazał w kilka godzin później usunąć Savfeta baszę. Równocześnie uwięziono Nedżiba baszę i około 20 sług pałacowych, nadto pewną liczbę osób z otoczenia Murada, którego przewieziono ponownie z Selimkiosku w Czoraganie do Jildizkiosku. Za prawdziwość powyższych szczegółów biorę na siebie najzupełniejszą odpowiedzialność. Z innego równie dobrego źródła dowiaduję się o przyczynie usunięcia *szeika-ul-islam* Achmeda Muktara effendiego; tę ostatnią wiadomość jednak podaję z pewnem zastrzeżeniem. Otóż Abdul Hamid miał zażądać od *szeika-ul-islam* wydania *fetwy* na zamordowanie Murada; szlachetny *mollah* miał zaś dać na to następującą odpowiedź: „To niepodobna, jeśli bowiem Murad cierpi na umyśle, nie może być odpowiedzialnym za swoje czyny jeśli zaś jest przy zdrowych zmysłach, w takim razie on jest — padyszachem!“

Odpowiedź ta sprowadziła upadek szeika, a następcą jego został fanatyczny Uriani Zade. Wszystkie te fakta rzucają bardzo ponure światło na stosunki panujące w Jildizkiosku. Osobiście dobry monarcha otoczony jest nieuczciwymi ludźmi, którzy gonią tylko za egoistycznemi celami, wyzyskując jego nadzwyczajne rozdrażnienie nerwowe, jego nieufność i strach przed zamachami i okradając przytem państwo. Jednym z niewielu uczciwych i prawych ludzi w otoczeniu sułtańskiem był wspomniany Iskender basza. Jako człowiek bardzo szlachetny, nie goniący za osobistą korzyścią, wywierał on zawsze bardzo zbawienny wpływ na Abdul Hamida. Odczytywał mu dzienniki europejskie, starał się go pouczać, uwiadamiał go bez względu na kogokolwiek o wszystkiem, co się działo, a nie pochlebiał mu nigdy. Teraz dosięgła go także ręka Osmana baszy, która już przed kilkoma miesiącami wypędziła z pałacu Achmeta beja (również renegata pochodzącego z Austryi). Iskender basza został więc usunięty. Okoliczność, że sułtan nie kazał go uwięzić, dowodzi tego, że sułtan nie żywił względem niego rzeczywistego podejrzenia. W interesie kraju i jego nieszczęśliwego władcy należy szczerze żałować, że owych kilku uczciwych ludzi, którzy się znajdowali jeszcze w otoczeniu sułtańskiem, jeden po drugim zostali wydaleni z pałacu. Obecnie bawi w Jildiz-kiosku tylko jeszcze jedna osobistość (również renegat), która z osobistego przywiązania do sułtana chce jeszcze nadal oddychać zepsutem powietrzem tego pałacu intryg; ale i na nią zwrócił już swoje oczy lew plewnieński i zdaje mi się, że dnie jej są już policzone; a wtenczas będzie Abdul Hamid zupełnie odosobniony“.

(Z Grecyi.)

Kwestya wcielenia obszarów przyznanych Grecyi przez traktat berliński — pisze z Aten 9 bm. sprawozdawca *Polit. Corresp.*, jest jeszcze ciągle na porządku dziennym polityki greckiej. Nowa i niespodziewana zmiana gabinetu w Stambule, która właściwie z powodu powołania dwóch chrześcian Karatheodory'ego i Sabbasa baszów powinna była wpłynąć na uspokojenie chrześcian w państwie ottomańskiem, wywołała skutek przeciwny. Pokaże się to w najbliższych dniach z tego, że opozycya okaże się skłonniejszą do przyzwolenia nadzwyczajnego kredytu w kwocie 12 milionów drachm na uzupełnienie uzbrojenia armii i że gabinet przyspieszy powołanie i ćwiczenie ruchomej gwardyi narodowej. Powołanie dwóch chrześcian do gabinetu tureckiego nie mogło znowu z drugiej strony ucieszyć bardzo ludności mahometańskiej państwa tureckiego. A gdy mimo to nie odstąpiła Porta od powziętego zamiaru i nie zważa na wszechstronne niezadowolenie, jest to znak niezawodny, że chodzi tu znowu o jakąś sztuczkę, na których nigdy nie brak politykom tureckim. Traktat berliński włożył na Portę głównie dwa obowiązki: Zaprowadzenie reform w kraju i odstąpienie rozmaitych części kraju rozmaitym sąsiadom. Opór Porty co do odstąpienia pewnych części kraju Czarnogórze i Grecyi, wskazuje jasno, że nie jest ona bardzo skorą do wypełnienia postanowień traktatu berlińskiego a pozorne przychylanie się do reform od niej żądanych, dowodzi znowu, że chodzi jej o pozorne przynajmniej zamanifestowanie dobrej woli wobec Europy. Po Grekach mianowanych tureckimi ministrami, nie spodziewamy się, ażeby poparli sprawę grecką, Porta zaś jest dość sprytną, ażeby właśnie za pośrednictwem tych dwóch Greków odjęła Grecyi wszelkie widoki spełnienia jej życzeń. Grek w służbie tureckiej nie będzie nigdy popierał Greków, a jeżeli Grek, jako minister turecki, potępi aspiracye greckie, to cóż powiedzieć o sułtanie? Nie będzie on czuł żadnych wyrzutów sumienia i będzie się uważał za usprawiedliwionego wobec Europy. Tak pojmujemy tutaj nowy gabinet turecki zasilony żywiołem greckim i w skutek tego tracimy nadzieję, ażeby kwestya grecka mogła być załatwiona w drodze pokojowej. Chociaż w Stambule krzątają się niby około nominacyi komisarzów pogranicznych, chociaż Porta głosi codziennie od kilku tygodni, że lada chwila pojawi się *irada*, która ustanowi tę komisyę, mimo to nie ulega wątpliwości, że kwestya uregulowania granic natrafi na nieprzyzwyciężone trudności a co najmniej, że kwestya odstąpienia Janiny stanie się kością niezgody i przerwie wszelkie pokojowe usiłowania. Po przyjęciu ustawy o ruchomej gwardyi narodowej może obecnie rząd całkiem śmiało oddać się przygotowaniom militarnym. Nie mając już prawie żadnej opozycyi może rząd wszelkiemi siłami dążyć do odebrania prowincyj przyznanych Grecyi przez kongres berliński. Z Krety otrzymał rząd autentyczne wiadomości, że Sfakioci przywitali urzędników tureckich, którzy chcieli ściągać podatki, z bronią w ręku. I w innych obwodach Krety nie chcą mieszkańcy płacić podatków. W okręgu Sphakia musieli Turcy płacić chrześciańskim władzom podatki za przyzwolenie obrabiania własnych swych pól.“

KRONIKA

= Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Jasła, zebrawszy się na posiedzenie dnia 17 b. m., oceniając długoletnie i wysokie zasługi JE. dr. Kazimierza Grocholskiego, prezesa koła polskiego w radzie państwa, uchwaliła jednogłośnie nadać mu honorowe obywatelstwo miasta tego.

= Włodzimierz Stronczak, kandydat notaryalny w Drohobyczu, mianowany został notaryuszem w Sądowej-Wiszni.

† **Leonia Wildowa.** Zasłużony księgarz tutejszy p. Karol Wild, który w historyi ruchu umysłowego we Lwowie i całym kraju zapisał się swemi wydawnictwami w tak zaszczytny sposób, dotknięty został ciężkim i bolesnym ciosem. Żona jego, Leonia z Maciejowskich, zmarła wczoraj rano w Meran w Tyrolu, dokąd była wyjechał[illegible] poradą lekarzy, aby znaleźć ulgę w up[illegible]ch cierpieniach. Zgon ś. p. Wildowej wzbud[illegible] w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta żal i szczere współczucie. Zmarła oprócz wielu wyższych zalet umysłu posiadała niepospolity talent muzykalny, słynęła jako jedna z najznakomitszych w mieście naszem egzekutorek Chopina.

* **Zbłąkaną dziewczynkę** ośmioletnią przytrzymano przedwczoraj w Kulparkowie, gdzie pozostaje u włościanki tamtejszej Maryi Lwowskiej pod l. 55. Znalazł to dziewczę na drodze zziębnięte włościanin z Sokolnik. Mała nazywać się ma Basia i pochodzić ze Lwowa.

* **Spłoszony koń.** Wczoraj o godzinie czwartej po południu spłoszył się koń dorożkarski na placu Bernardyńskim, szczęściem jednak zawczasu został zatrzymany wraz z dorożką przez posterunek policyjny i skończyło się tylko na przewróconym straganie z piernikami. Koń przeląkł się konduktu pogrzebowego, a woźnicy nie było na koźle.

* **Dozorca miejski** przytrzymał wczoraj na Wysokim zamku pewnego wyrobnika, który wyłamał cztery młode smereki zapewne na „drzewka świąteczne“ Oddano go za kradzież do c. k policyi.

— **Walne zgromadzenie.** Dnia 28 grudnia b. r. o godzinie 2 po południu odbędzie się w Brzeżanach w budynku szkoły ludowej walne zgromadzenie członków towarzystwa pedagogicznego oddziału brzeżańskiego. Na porządku dziennym rozdanie nowych statutów, sprawozdanie z czynności zarządu, odczyt fachowy pana J. K. z Brzeżan, powzięcie uchwały w kwestyi premiowania odczytu treści metodyczno-dydaktycznej na przyszłe walne zgromadzenie w lecie i t. p.

— **Wieczór muzykalny,** pierwszy z rzędu na rok 1878—79 tarnopolskiego towarzystwa przyjaciół muzyki odbędzie się w sobotę dnia 21 grudnia.

+ **Na gwiazdkę.** Co roku zwiększający się ruch wydawniczy książek dla młodocianego wieku, przedstawia nam pocieszający widok, oznaczając coraz większą pokupność tego umysłowego towaru Mamy przed sobą pięć książek z wydawnictw kolędowych, tegorocznych, p. Hösicka, księgarza: *Nauczki i powiastki dla Stasia i Jadwisi*, *Pan Twardowski*, *Europa w Obrazach*, *Pamiętnik Laury* i *Pudełek*. Powiastki dla Stasia i Jadwisi, przez Zofię z Rymanowa, jest to książeczka dla maluczkich. Wyborny druk ułatwia dzieciom czytanie, a małe drzeworyty starannie odbite, rozbudzają ich ciekawość. Celem tych powiastek, jak się wyraża autorka w swej przedmowie, jest dostarczenie materyału do gawędy z dziatwą; niemałą zasługą ze strony autorki jest wybawianie z częstego kłopotu w tym względzie matek i nauczycielek. *Pan Twardowski* zjawia się jako pierwszy tom biblioteki obrazkowej dla grzecznych dzieci. Żywot tej mistycznej postaci skreślił pan Wójcicki zgodnie z podaniem. Przepyszne kolorowane ilustracye, zdobiące ten tomik, są pomysłu i wykonania p. Wład. Szymanowskiego. Biblioteczka ta, rugując na zawsze *Bajki czarodziejskie* Perrault'a, któremi od tylu lat karmiono dziatwę naszą, ma niezłą przyszłość przed sobą. Dając rzeczy osnute na podaniach naszych ludowych, zagościć powinna we wszystkich zakątkach kraju. Nie możemy odmówić sobie przyjemności, wypowiedzenia słów kilku o ilustracyach *Pana Twardowskiego*. Ilustracye te są kolorowane w jednym tonie, na wzór podobnych zagranicznych, z tą tylko różnicą, że nasz ilustrator starał się ołówkiem oddać dokładnie charakter osób, w zagranicznych zaś kolory stanowią wszystko. P. Szymanowski umiał wytworzyć swoje figury z całą prawdą historyczną i charakterystyczną Jego Twar-

dowski, dosiadający z butą zamaszyście szlachecką pstrego koguta, dumnie przyjmuje oznaki pokory djabła we fraku, który nie szczędzi pokłonów, pewny będąc duszy szlachcica jak swojej własności. Pomysł i wykonanie ilustracyj przynoszą zaszczyt utalentowanemu rysownikowi, a piękne odbicie ich chromolitograficznemu zakładowi p. Fajansa; z tym tomikiem w ręku możemy śmiało stanąć do konkurencyi z zagranicą. Tak zeszłoroczne wydanie Abecadła jak i obecnie *Twardowskiego* daje nam prawo nazwać p. Szymanowskiego rozkoszą oczu dziecięcych.

— **Księgarnia** Władysława Bełzy ogłasza dobrowolną wyprzedaż z znacznem zniżeniem cen a mianowicie 50% przy książkach własnego nakładu, a 25% przy książkach komisowych. Nastręcza się więc korzystna sposobność nabycia książek po cenach bardzo tanich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie emerytowany radca magistratu i sekretarz lwowskiej kasy oszczędności, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, Benedykt Gregorowicz, przeżywszy lat 68; w Tuluzie nagłą śmiercią dowódzca 17 korpusu armii francuskiej, generał Saligna-Fénelon, który niedawno jeszcze na pogrzebie kolegi swojego, szefa sztabu generalnego, generała Baudoin, miał mowę pogrzebową; w Londynie nagłą śmiercią jeden z szefów światowego domu bankowego „Fr. Huth & Comp“, Henryk Huth; w Rzymie przyjaciel osobisty Ojca św. z najmłodszych lat, o którego ciężkiej chorobie donosiliśmy przed kilkoma dniami, komendator Sterbini; w Paryżu poeta dramatyczny August Lefranc, który wspólnie z Labichem napisał kilka udatnych komedyj.

— **Sprawca zuchwałego napadu** na pociąg pocztowy w Saksonii został wyśledzony, nie znajduje się jednak jeszcze w ręku sądu. Jest to niejaki Fryderyk Adolf Ramm z Hanichen w Saksonii, indywiduum kilkakrotnie już karane. Prokurator z Fryburga saskiego ściga go listami gończemi. Są poszlaki, że Ramm schronił się do Czech, dokąd raz już był umknął po dokonaniu większej kradzieży.

— **W wielkim procesie** przeciw właścicielowi sławnych browarów, Dreherowi, o ukrócenie skarbu państwowego o bardzo znaczne sumy w skutek zatajania rzeczywistej cyfry produkcyi tych browarów, jak donosi *P. Lloyd* postępowanie śledcze zostało już ukończone. Trwało ono dwa lata, to t ż materał śledczy składa się z tysiąca blisko arkuszy protokołu i 40 000 sztuk aktów najrozmaitszych.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w całej Francyi, a szczególniej w Paryżu, skutkiem czego poczta paryska znacznie się spóźniła.

— **Upominek kalifornijski.** Osobne poselstwo od Aglików, zamieszkałych w Kalifornii, przywiozło w tych dniach do Londynu upominek dla lorda Beaconsfielda, składający się ze szkatułki 12 cali długiej, sporządzonej ze złota i srebra kalifornijskiego Upominek ten misternością wykonania i wartością drogich kruszców wzbudził podziw nawet królowej i następcy tronu. Pomiędzy złotemi ozdobami szkatułki znajduje się widok portu w San Francisco, wizerunki żołnierzy: brytyjskiego, Gurkosa, Sepoja i majtka, oraz napisy stosowne. Wieczko wyobraża herb *premiera* angielskiego. Adres Anglików kalifornijskich, do którego przechowana służy ta szkatułka, jest także prawdziwem dziełem sztuki. Wyobrażone są na nim allegorycznie wszystkie posiadłości korony angielskiej, nie wyjmując najnowszego nabytku, wyspy Cypru.

— **O małpach** nadzwyczaj zajmujący odczyt miał w tych dniach w Pradze, w obecności następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, znany znakomity przyrodnik i badacz życia zwierzęcego, Brehm. Zaczął od przytoczenia niektórych wielce charakterystecznych podań wschodnich, mianowicie arabskich, o powstaniu rodzaju małpiego. Widownia jednego z podań takich jest jedno z miast nad wybrzeżem morza Czerwonego. Gorszące życie jego mieszkańców przed wiekami ściągnęło na nich gniew boży. Naprożno cnotliwi przestrzegali zawczasu występnych; widząc, że nie powstrzymają zepsucia, opuścili miasto. Jakże jednak byli zdumieni, kiedy za powrotem po upływie dłuższego czasu, znaleźli miasto wyludnione, a przed drzwiami domów ujrzeli olbrzymie pawiany, w oknach zaś zamiast nadobnych dziewic, wcale nie urodziwe pawianice. Jednemu z nich przyszło wtedy na myśl, że to zapewne Pan Bóg za karę zamienił ludzi w małpy. Śmiało więc postąpił ku domowi swojego zięcia i przemówił do siedzącego przed drzwiami pawiana, zaklinając go, ażeby wyznał, czy był dawniej jego zięciem. Pawian dał znak potwierdzający, cud był tym tposobem dowiedziony. U wielu innych starożytnych ludów napotkać można podobne podania o przemianie ludzi na małpy. Starożytni Egipcyanie czcili hamadriasy, rodzaj pawianów; na pomnikach można często oglądać wyobrażenie tej małpy, z tabliczką do pisania i rylcem w ręku. I w naszych czasach jeszcze wielkiej czci zażywają małpy u Indów, a pewna znakomita rodzina tego plemienia szczyci się tem, że przodek jej był jedną z najbardziej czczonych małp. W tytule swym wymienia nawet imię tego przodka. Najmniej podobne są do człowieka małpy „nowego świata,“ Ameryki, i dla tego zapewne rodzaje amerykańskie należą do ulubieńszych jako nader zwinne i zabawne, nadzwyczaj ciekawe i żywe Najciekawsze jednak są właściwie małpy starego świata, mianowicie pawiany i takzwane koty morskie, sklasyfikowane przez przyrodników jako „małpy-psy“. Zamieszkiwują jaskinie, a jeden ze starszych wśród stada dzięki zapewne sile swych pazurków i zębów uznawany jest niejako za naczelnika, przodownika, któremu wszystkie inne składają hołdy, zwłaszcza samice, która n. p. rano otaczają go całą gromadą i jak pokojowe usługują mu, gładząc gęstą sierść jego wzburzoną noclegiem. Na łupieżczych wędrówkach stada przodownik taki wydaje rozkazy i zarządza łupem, a w razie grożącego niebezpieczeństwa nakazuje odwrót, który wykonywany bywa z niesłychaną zręcznością Po cienkich gałęziach przebiegają pawiany jakby po utartych, szerokich gościńcach. Rozrzewniającą jest troskliwość, z jaką pawianice pielęgnują swe młode, które bywają straszliwie brzydkie. Przyciskają je do piersi, tulą wpatrując się w nie z najwyższą tkliwością Miłość ta jednak trwa tylko tak długo, dopóki młode nie zaczną szukać sobie same pożywienia Wtedy już góruje egoizm zwierzęcy, a młode muszą żywność kraść matkom, inaczej nic by nie dostały od nich. Pawianice tak lubią pielęgnować i bawić się młodemi, że z równą troskliwością zajmują się podrzuconemi im szczeniętami suki. Często utracenie dziecięcia wpędza je do grobu i niepodobna ich oderwać od trupa ich dziecka. Brehm pewnego razu w towarzystwie księcia Koburgskiego brał udział w polowaniu na pawiany w Afryce. Mógł wtedy dobrze poznać przymioty tych zwierząt Zdarzyło się, że drużyna łowiecka napotkała całe stado pawianów, dowodzone przez starego samca, którego komendę widać było i słychać z daleka. Zwierz ten wyglądał tak dziko i był tak rozjuszony, że sam widok jego skłonił kilku psów do ucieczki, poczem dzielny pawian z narażeniem własnego życia uratował z pośród myśliwych młodą małpę, w popłochu odbieżoną przez matkę. Całe stado następnie, na rozkaz przywódzcy, zajęło pozycyę na wzgórzu i przyjęło myśliwych takim gradem kamieni, że jeden z uczestników polowania, hrabia Hohenlohe, omal nie został zabity ciężkim pociskiem z ręki małpy. Towarzystwo łowieckie tak było wtedy ujęte odwagą i zmyślnością tych małp, że postanowiło nigdy odtąd nie polować na nie. Pawian ułaskawiony jest bardzo pojętny i obyczajny, zawsze jednak uważa człowieka za istotę co najwięcej równouprawnioną. Na zakończenie wielce zajmującego wykładu swego opowiadał Brehm doświadczenia swe i przejścia z małpą, najpodobniejszą do człowieka, z szympansem. Prelegent przez dłuższy czas chował taką małpę w swym domu, a wychowaniec jego w swoim czasie miał nawet głośną sławę. Szympans Brehma był najlepszym, najwierniejszym towarzyszem dzieci swego pana i całej rodziny. Bawił się z dziećmi, jak dziecko, ze starszymi zaś obcował jak najpoważniejszy „dżentelmen.“ Rozumiał nietylko pojedyńcze wyrazy, ale całe zdania, jadał używając noża i widelca, pijał kawę i herbatę, które sam sobie słodził i był do tego stopnia „cywilizowanym“, że szklanki swej z winem nie byłby wypił nigdy, dopóki nie potrącił nią o kieliszek swego sąsiada, człowieka. Przyglądał się często w zwierciadle, odmykał zamki, tupał z gniewu jak kapryśne dzieci, a kiedy zachorował na wrzód, za namową dozorcy swego a służącego Brehma, Seidla, w dobry sposób dał sobie wrzód ten operować, zniósł operacyę z wzorową cierpliwością a po skończeniu jej nie zaniedbał uściskać dłoni lekarzowi, na znak wdzięczności. W ostatniej swej, długiej i ciężkiej chorobie pozwalał chętnie próbować swego tętna i oglądać język, a w ostatnich chwilach swego życia rozrzewnił wszystkich swem zachowaniem się i uczucia pełnem spojrzeniem. — Brehm zakończył odczyt swój uwagą, iż jakkolwiek podziwia czysto naukową teoryę Darwina o pochodzeniu człowieka, to jednak nigdy nie może zapomnieć o tem, iż jest ona tylko hypotezą, podczas gdy badacz przyrody liczyć się powinien z faktami jedynie; że zresztą choćby nawet nic innego nie wyróżniało człowieka od małpy jak tylko mowa, to przepaść pomiędzy istotami temi byłaby nieskończona i nie dająca się niczem wypełnić. Małpa — zakończył znakomity prelegent — jest ostatecznie zwierzęciem, lubo najdoskonalszem i pod względem inteligencyi najwyżej rozwiniętem pomiędzy zwierzętami w ogóle; człowiek zaś jest ucieleśnionem słowem, ucieleśnioną myślą.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 grudnia.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński. Komisya administracyjna (sprawozdawca dr. Madejski) zdała sprawę z przebiegu i rezultatu zadzierżawienia przez gminę podatku konsumcyjnego (akcyzy) na następne trzy lata t.j. od r. 1879—1881 włącznie. Cena wywołania postawiona przez rząd wynosiła 350000 zł. Gmina ofiarowała 346.500 zł. i utrzymała się z swoją ofertą, którą rząd już zatwierdził. W porównaniu z latami poprzedniemi zachodzi tylko ta różnica, że odtąd dzierżawić będzie gmina tylko pobór w obrębie linii akcyzowej, rejon zaś pozarogatkowy wydzierżawił rząd przedsiębiorcom prywatnym za 8.600 zł. Sprawozdanie to przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości. Z powodu wydzierżawienia akcyzy na dalsze trzy lata, przedłożyła komisya administracyjna rozmaite wnioski w sprawie ustroju wspólnej administracyi dochodów niestałych własnych wraz z zadzierżawioną akcyzą rządową. Rada powzięła uchwałę, że na dalsze trzy lata zatrzymany zostanie dotychczasowy sposób rozrachowywania tych dochodów. W dalszej konsekwencyi postanowiła Rada z powodu że czynności przy poborze akcyzy zmniejszają się poniekąd przez ubycie akcyzy pozarogatkowej, zredukować także liczbę strażników akcyzowych o 15 a powiększyć liczbę urzędników akcyzowych o dwóch asystentów. Dalej uchwaliła Rada w sprawie tantiemy urzędników akcyzowych i straży akcyzowej, pozostawić i nadal dotychczasową normę, że z czystego dochodu wydzielany będzie co roku 25pr. na tantiemy, że 5 pr. z tych dochodów będzie wydzielany na fundusz zaopatrzenia dla członków administracyi i że odtąd nie będzie wydzielany 5 prc. z tych dochodów na fundusz dyspozycyjny; komisya administracyjna otrzyma tylko ryczałt w kwocie 2.000 złr. na nieprzewidziane nagłe wypadki. Co do funduszu zaopatrzenia dla członków administracyi, utworzonego w r. 1873, który obecnie wynosi już 67.000 złr uchwaliła Rada zasilać ten fundusz także przez następne trzy lata i tylko co do sposobu zasilania poczyniła pewne zmiany w statucie. Dotychczas musieli urzędnicy wpłacać do tego funduszu połowę swej tantiemy, znaczną część remuneracyi i co miesiąca dość znaczne udziały. Odtąd wpłacać będą urzędnicy i strażnicy tylko trzecią część tantiemy a czwartą remuneracyi, opłaty zaś miesięczne wynosić będą dla urzędników tylko 1 zł. 50 ct. a dla strażników 1 złr. miesięcznie.

Rada uchwaliła zgodnie z wnioskiem sekcyi II pobierać gminny podatek czynszowy także w r. 1879 w dotychczasowej wysokości, t. j. 5 prc. od opłacanego czynszu. Z zebranej sumy przypadnie 4 prc. na fundusz szkolny a tylko 1 prc. na fundusz gminny, podczas gdy w tym roku pobierano 3 prc. na fundusz szkolny a 2 pr. na fundusz gminny.

Na jednem z poprzednich posiedzeń uchwaliła Rada czyszczenie m. Lwowa objąć w własny zarząd na jeden rok. W skutek tej uchwały miała wczoraj komisya specyalna przedłożyć wnioski co do sposobu przeprowadzenia tej uchwały Sprawozdawca komisyi był p. Dobrzański, gdy jednak przyszło do głosowania nad wnioskami, pokazało się, że nie ma kompletu.

GŁOSY PUBLICZNE

Rozeszła się pogłoska, oparta na wiadomości jednego z pokątnych tutejszych dzienniczków, jakobym do współki z Wielm. Bernardem Kalickim zakładał pismo polityczne. Pogłoska ta jest zupełnie fałszywą i tendencyjną.

Klemens Kanitecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 7 grudn. do 14 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·25 złr. Żyto 4.50 do 5.25 złr. Jęczmień 4·75 do 6·50 złr. Owies 4·— do 4.75 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·85 do 5·75 złr. Kukurudza nowa 4·50 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 7·75 złr. Groch pastewny 4.75 do 5·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.— do 8.— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·80 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 30·— do 36·— złr Kminek 29·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 8.50 do 11.50 złr. Rzepak letni 10·— do 10·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·75 do 11·— złr. Nasienie lniane 9·— do 11·10 złr. Nasienie konopne 7·75 do 8·50 złr Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 27 50 do 29.— złr.

* **Kotwica.** (*Der Anker*) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu listopadzie roku bieżącego wydano 301 polic z kapitałem 519.062 zł. a zatem od 1 stycznia 1878 roku wydano 3603 polic na 7,617.014 zł. W upłynionym miesiącu zebrano premij 91.267 zł., wkładek 134.321 zł. w 11 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1878 roku zyskano premij i wkładek łącznie 2,432.808 zł. W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 612.225 zł 90 ct, zaś od istnienia towarzystwa 7,791.678 zł. 40 ct. Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

Sprawozdawca *Polit. Corresp.* opisuje uroczystość otwarcia bułgarskiej szkoły wojennej w Sofii. Uroczystość odbyła się w dniu św. Jerzego, który jest wielkiem świętem wojskowem w Rossyi. Książę Dundukow Korsakow odgrywał oczywiście przy tej uroczystości najważniejszą rolę. Kazał on wyruszyć całej drużynie milicyi bułgarskiej, stacyonowanej w Sofii i odbył jej przegląd przed nowem zabudowaniem szkolnem W przemowie swej mianej przed frontem milicyi, wskazał gubernator rossyjski na wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na Bułgarach wobec Boga i Rossyi, która ich oswobodziła. Każda instytucya, mówił książę, która naród zbliża do faktycznej samodzielności, wkłada nań oraz nowe obowiązki, a car spodziewa się, że Bułgarzy zawsze pamiętać będą o tem. Mowca podniósł wysoką ważność szkoły wojennej dla dalszego rozwoju Bułgaryi i zakończył swą mowę pełnym polotu zwrotem, że bratni naród bułgarski urzeczywistni wszystkie nadzieje, jakie potężna Rossya w nim pokłada. Grzmiące okrzyki *żivio*! zabrzmiały w powietrzu a książę Dundukow urosł w jeszcze większą powagę i popularność między Bułgarami. Nie potrzeba dodawać, że nowa szkoła będzie nawskróś rossyjską, ale godnym uwagi jest fakt, że zaraz nazajutrz po jej otwarciu zapisało się do niej przeszło 100 młodych Bułgarów z Rumelii wschodniej.

Daremnie szukaliśmy dotychczas w dziennikach petersburgskich bliższych szczegółów o demonstracyi studentów przed pałacem carewicza Dzienniki ograniczyły się na umieszczeniu krótkiej wzmianki o tym wypadku, przedrukowanej z niemieckiego *St. Petersb. Herold.* Przedwczoraj dopiero umieścił urzędowy *Prawitielstwiennyj Wiestnik* kommunikat w tej sprawie, z którego okazuje się, że rozruchy studentów miały większe znaczenie, niż to z telegramu wydawać się mogło. Kommunikat oficyalny opowiada, że między studentami akademii cesarskiej lekarsko-chirurgicznej w Petersburgu powstało w pierwszych dniach grudnia wzburzenie. Powodem tego była wiadomość przez nich otrzymana o zawieszeniu na czas pewien wykładów na uniwersytecie w Charkowie. Kilka dni trwające wzburzenie objawiło się szczególniej silnie dnia 12 b m. Około godz. 1szej po południu słuchacze medycyny wybrali kilku kolegów z grona swego, aby zawiadomić przełożonego akademii, że powodem niepokojów była niepewność, czy i jakie zapadło postanowienie pod względem prośby zaniesionej przez studentów do Następcy tronu, tudzież, co się stało z aresztowaniami, przedsiębranemi w nocy 10 b. m. Policmajster Żurow, który znajdował się u szefa akademii, wykazał studentom nieprawność ich postępowania i proponował im, aby się rozeszli. Gdy to się nie stało, wezwano pół szwadronu żandarmeryi i uwięziono 142 studentów Pogłoska rozpowszechniona po mieście, że przytem studentów bito, jest bezzasadną, dwóch tylko studentów skaleczyło się przypadkiem w nogi. Wszystkich studentów aresztowanych umieszczono w koszarach pułku moskiewskiej gwardyi przybocznej.

Ze Stambułu otrzymała *Polit. Corresp.* doniesienie, że Porta, w skutek nalegań Anglii zarządziła natychmiastowe rozszerzenie fortyfikacyj erzerumskich według zasad nowoczesnego systemu fortyfikacyjnego. Pod kierownictwem angielskich oficerów od inżynieryi, otrzyma Erzerum sześć nowych wysuniętych fortów a dolina Eufratu zostanie ufortyfikowaną w promieniu 10 kilometrów. Rozpoczęto już wszystkie roboty a równoczesne wysłanie ciężkich dział pozycyjnych z Tophane i Trapezuntu do Erzerum wskazuje jak wielką wagę przywiązuje Porta a wraz z nią Anglia do szybkiego wykonania tych fortyfikacyj. Co do wszystkich bieżących spraw zagranicznych, sygnalizują ze Stambułu od czasu zainstalowania nowego tureckiego ministerstwa takie same chwiejne stanowisko Porty, jak przedtem. Mianowicie co do stosunku do Austro-Węgier donoszą, że Porta nie myśli zawierać formalnej konwencyi, ale natomiast zamierza w deklaracyi, którą w Stambule przedłoży hr. Zichy'emu a w Wiedniu w miejscu właściwem przez swego ambasadora, zamanifestować, że zgadza się na sytuacyę stworzoną w myśl traktatu berlińskiego w Bośnii i Hercegowinie tudzież w okręgu Nowobazarskim. Czyli ten zamiar

zostanie spełniony, niepodobna przewidzieć w obec ciągłej chwiejności i ciągłych zmian w tureckich sferach rządowych.

Salonicki korespondent *Polit. Corresp.* donosi pod dniem 2 grudnia o wielkiej klęsce, którą ponieśli powstańcy bułgarscy w zachodniej części Pirin-Planiny. Zamiarem powstańców było opanować bardzo ważne pod względem strategicznym miasto Melnik, aby z niego zrobić ognisko powstania i podstawę dla dalszych operacyj W tym celu naczelnicy pojedyńczych oddziałów otrzymali rozkaz, aby przedsięwziąwszy ruch koncentryczny, stanęli równocześnie na wskazanych sobie punktach. Ale nieszczęście chciało, że powstańcy nie zdołali w oznaczonym czasie spełnić otrzymanego rozkazu, a pojedyncze oddziały przybyły na pole walki. każdy w innym czasie. Ta okoliczność była przyczyną zupełnej ich klęski. Naprzód przyszła kolej na popa Konstantyna Ibrahim bej z 6 batalionami i 2 działami kazał natychmiast rozpocząć morderczy ogień na oddział tego partyzanta. Bułgarzy umknęli wkrótce z pola walki Zaledwie ucichł grzmot dział, gdy nadeszła wiadomość o zbliżaniu się Ilii na czele 5000 ludzi. Na szczęście wysłane Ibrahimowi przez Salih baszę 12 batalionów były już tylko oddalone jedną godzinę drogi, tak że zdołały jeszcze w porę stanąć na polu walki. Dnia 26 listopada wywiązała się jedna z najkrwawszych i najzaciętszych walk, jakie miały miejsce od samego początku powstania. Ilia ukazywał się kilkakrotnie w pierwszych szeregach i zagrzewał słowem i czynem do walki. Bułgarzy trzymali się przez sześć godzin, gdy jednak Turcy wzmocnieni świeżemi batalionami wśród ogłuszającego okrzyku *Allah* przypuścili gwałtowny atak, nie zdołały się ostać szeregi Bułgarów, i powstańcy na całej linii zaczęli niebawem ustępować Dwa oddziały, które przybyły później, walczyły już tylko dla ratowania honoru swoich chorągwi, gdyż po krótkich utarczkach cofnęły się Jakkolwiek klęska Bułgarów była zupełna, a zwycięstwo wojsk tureckich świetne, to jednak nie mogli Turcy ścigać pobitego nieprzyjaciela, gdyż trzydniowa walka wyczerpała także siły zwycięzcy Straty tureckie mają wynosić około 800 ludzi w poległych i rannych. Nierównie większe straty musieli ponieść Bułgarzy, którzy na samem polu walki pozostawili kilka set poległych".

Rektor uniwersytetu w Lyonie Dareste został niedawno z przyczyn niewiadomych usunięty a raczej według terminu urzędowego, postawiony w stan rozporządzalności. Wypadek ten dał stronnictwu konserwatywnemu w senacie francuzkim powód do wniesienia interpellacyi, która sprawiła wrażenie. Senator Montgolfier zapytał 17 b. m. ministra oświaty, co było powodem tego kroku rządu, czy może demonstracye studentów, którym rektor nie podobał się dlatego, że jest szczerym katolikiem. Jeżeli tak, to wypadek ten smutne rzuca światło na obecne stosunki we Francyi. Minister oświaty, Bardoux odpowiedział, że nie naciskowi studentów rząd uległ, ani też usunął rektora z powodu katolickich jego przekonań — ale zachowanie się rektora od czasu ostatniej zmiany ministerstwa kazało się obawiać starcia z administracyą. Minister starał się dowieść, że rząd szanuje wszystkie wyznania religijne i oświadczył, że czuwać będzie, aby i nadal były szanowane.

Anglicy energicznie prowadzą dalej wyprawę wojenną przeciw Afganistanowi. Kolumna gen. Browne ma dzisiaj stanąć w Dżellalabad, a kolumna kwettaska gen Biddulpha posunęła się 15go b. m. także bliżej Kandaharu. Z Lahory donoszą, że wicekról indyjski odbył 17go b. m. przegląd kontyngensu wojskowego, dostarczonego przez wazalów, który się składa z 3000 ludzi różnej broni i z 10 dział Potem miał wicekról przemowę, w której dziękował wojsku za pospiech, z jakim przychodzą rządowi w pomoc, i dodał, że Anglia nie była nieprzyjacielem nieprzebłaganym, ale sprawiedliwość musi iść przed wspaniałomyślnością. Anglia byłaby niegodną lojalności swoich dostojnych sprzymierzeńców, gdyby nie mogła albo nie chciała ukarać zniewagi jej wyrządzonej bez wszelkiej prowokacyi Emir zapewne będzie nauczony niepowiedzeniami, jakie spotka i nie poczyta za rzecz konieczną prowadzić dalej wojnę. Kontyngens wyrusza w sobotę do Peszaweru, aby obsadzić parowy Chyberu i Kurd-Kabula, iżby wojsko regularne mogło się posuwać. Kontyngens ten zostaje pod rozkazami oficerów angielskich

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń. 19 grudnia. Komisya ekonomiczna uchwaliła na wniosek Wolfruma wziąć za podstawę uchwał całe przedłożenie rządowe, zawierające traktat handlowy z Niemcami wraz z dodatkiem. W rozprawie szczegółowej Pacher wnosi rezolucyę, aby po upływie traktatu Austrya nieodwołalnie podniosła stanowcze zniesienie postępowania apreturowego. Minister handlu i reprezentant rządu radca dworu Bazant objaśniali obecny traktat i odpowiadali na niektóre zarzuty, poczem rezolucyę Pachera przyjęto 12 głosami przeciw 7. W toku rozprawy radca dworu Bazant oświadczył w sprawie zamknięcia granicy dla bydła, że Niemcy odrzuciły proponowaną przez Austryę konwencyę o zarazie i późniejsze wnioski w tej mierze. Przy głosowaniu komisya prawie jednogłośnie zgodziła się na traktat.

Wiedeń, 19 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 18 b. m.: Delegaci Porty dla rozwikłania spraw bułgarskich donoszą z Sofii, że zawiesili czynność z powodu konfliktu z rossyjskimi delegatami.

Odstąpienie Portu Alexandrette nie zostało przez Anglię urzędownie podniesione. Wszystkie wersye w tej sprawie opierają się na fakcie, że Anglia uważa za pożądane, aby Bagdad i Alexandrette koleją żelazną połączone zostały.

Budapeszt. 19 grudnia. Izba deputowanych przyjęła 175 głosami przeciw 125 przedłożenie rządowe o wydanie renty na 40 milionów, celem wykupienia bonów skarbowych. Przedłożenie o poborze rekrutów na rok 1879 przyjęto znaczną większością głosów.

Petersburg. 19 grudnia. Z powodu ponownego zakłócenia spokoju w wyższych zakładach naukowych gubernatorowie otrzymali od ministra spraw wewnętrznych polecenie, aby zastosowali do tych zakładów ustawę wzbraniającą zgromadzeń.

Londyn, 19 grudnia. Lord Beaconsfield, przyjmując deputacyę kolonii angielskiej z Kalifornii, która wręczyła mu adres. rzekł: Chociaż może wielu życzy sobie niewykonania traktatu berlińskiego, mimo to mocarstwa na nim podpisane inaczej się na to zapatrują i zdecydowane są doprowadzić do skutku wykonanie traktatu.

Wiedeń, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)* Tutejsza czytelnia akademicka *(Leseverein deutscher Studenten)* została rozwiązaną z powodu, że od czasu swego założenia oddawała się konsekwentnie tendencyom narodowo-politycznym i w ogóle przybrała cechę związku politycznego. Dep. Schoenerer był członkiem honorowym tej czytelni.

Wiedeń, 20 grudnia. *(Tel. pr.)* Z powodu defraudacyi w Opawie (nic nam o niej nie wiadomo — *Red.)* wczorajsza giełda wieczorna była w wysokim stopniu wzburzona. Kilku reprezentantów zakładu kredytowego *(Credit-Anstalt)*, których posądzano o wyzyskanie faktu defraudacyi w celach egoistycznych, znieważono. Dzienniki domagają się od dyrekcyi zakładu kredytowego energicznego śledztwa i wyjaśnień.

Berlin. 20 grudnia. *(Tel. pryw.)* Poseł amerykański, znany zarazem w literaturze jako znakomity poeta, Bayard-Taylor umarł.

Petersburg, 20 grudnia. Emir Szyr Ali ofiarował perskiemu rządowi aljans zaczepno-odporny. Rząd perski odrzucił tę propozycyę. Chan bocharski ustanawia w Kabulu poselstwo, które obejmie zarazem reprezentacyę rossyjskich interesów.

Londyn, 20 grudnia. Przyjmując Kalifornijską deputacyę, rzekł lord Beaconsfield: „Traktat berliński jest rezultatem, który zapewnia pacyfikacyę Europy. Traktat nie ma na celu upokorzenia jakiegokolwiek mocarstwa. Lord Beaconsfield jest przekonany, że pokój europejski będzie zupełnie i całkowicie osiągnięty i że traktat wykonany zostanie w oznaczonym terminie. Cypr został zajęty jako stosowny punkt morski i strategiczny, z którego będzie można popierać sułtana przy regeneracyi jego państwa. Port w Famagusty może objąć całą angielską flotę śródziemnego morza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1878, godz. 3 min. 20. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt. 210·75. Akcye anglo-austr. 95·50. Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 231·25, Akcye kolei północnej 201·50. Akcye kolei południowej 67·— Akcye kolei Alföld 115·50, Akcye kolei Elżbiety 158·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·75, Akcye kolei Rudolfa 114·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 138·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 100·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 252·—, Akcye banku związkowego 103·25, Rubel papierowy 1·12—, Wiedeńskie losy 89·50, Węgierskie losy 77·25, Mark. niemiecki 57·75, Węgierska renta 83·90. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 19 grudnia, godz. 5 minut 55. Akcye kredytowe 220·75, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 231·50, Południowa 67 25, Renta pap. 61·½, Galic. bank hip. 90·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne

Wiedeń, dnia 20go grudnia, godzina 10 minut 44. Akcye kredytowe 220.40, Anglo-Austr. 95·30. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 231·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·12 Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark. niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½.
Usposobienie bez transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Otrzymałem sanie „Kozyrki" z fabryki Wielmożnego Pana Dzierzanowskiego, poczta Lipica górna. Dokładne i eleganckie wykończenie, szczelne okucie, lekkość i przytem cena umiarkowana są niezaprzeczonemi zaletami tych sani.

Siemiakowce, Ludwik Winnicki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1? grudnia 18?8.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230	50	233	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	121	—	123	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	85	40	86	50
„ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	40	86	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	.50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	84	30	85	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	--
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	49	5	?8
Napoleondor	9	31	9	39
Półimperyał	9	57	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ papierowy	1	10½	1	12½
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 17 Grudnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.45	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.75	62.90
kwiecień-październik	62.70	62. 5
Losy z roku 1839 całe	324.—	326 —
„ „ 1839 piąta część	323 —	324.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.25	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.—	113 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	124 —	124.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	1 8.75	139.25
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	— —
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc	14 . –	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97 50	97 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72 50	72.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,50	85.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	79.	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	96.90	97.10
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	228 75
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł	750 —	760
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	488.—	490.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.25	158.75
Kol. Preszów-Tarn. (w cz.) a 200 zł. w sr.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł	2015.—	2020.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	233.—	233.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.50	123.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	253.—	253.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	6?.75	67.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.50	81.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 35	85.65
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85.35	85.65
Gal. banku hipot. po 6 proct.	9 .50	92.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—. -
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.50
„ „ po 5 proct.	86 50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	.—	.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.20	101 60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96.	96.50
„ „ „ IV „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 18?2	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64.—	?4.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.50	23.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	62.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. —	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 90	28.20
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117.10
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34. –	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.61—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.05.—	100.15.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 19 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	35
„ „ w srebrze	62	70
Renta w złocie	72	70
Losy pożyczki z roku 860	112	75
Akcye banku austro-węgierskiego	780	—
„ „ kredytowego	220	5
Londyn	116	95
Srebro	100	05
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	75

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 grudnia 1878 o godz 7 rano.
Barometr 725.14mm. Psychrometr suchy — 2.4°C
Psychrometr wilgotny — 2 6°C. Prężność pary 3.6mm
Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon :0.
Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza — 1.9°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 grudnia 1878.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. L. Hager z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. O. hr. Stecka z Wołynia. S. Dunin Kęplicz z Wołosowa. W. Radziszowski z Rossyi. W. Siemigniowski z Torskiego.

Hotel Angielski.

Pp. Cz. Lekczyński z Remanowa. Z. Słonecki z Jurowca. W. Starczyński z Jarhorowa. J. Walle z Kałusza.

Hotel Lazarusa.

Pp. S. Horodecki z Bochni. S. Paruess z Tarnopola. J. Tieger z Podwołoczysk. J. Krüger z Krakowa. B. Długacz z Krechfeld

Hotel Warszawski.

Pp. A. Klar z Wiednia. F. Singer z Bóbrki.

Hotel Krakowski.

Pp. A. br. Potocki z Rossyi. A. Korczyński z Korczówki. F. Madejski z Alfredówki. J. Mosiewicz z Wulki mazowieckiej.

Odejchali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Komarnicki do Sassowa. A. Rapaport do Krakowa. M. Sobolewski do Kulikowa. R Wybranowski do Ujszkowic. S. Wysoczański do Laszek.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie i odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(7537 1—3) **Edykt.**

L. 54952. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Laury z Bejserów Schaefer, Fanny z Bejzerów Melzer i Jana Żółkiewskiego z dnia 28 Maja 1878 do l. 27577 przeciw Frejdzie Bejser a raczej nieobjętej masie tejże jakoteż spadkobiercom Schaji Freundlich i Dawida Zuer o zaspokojenie sumy 8000 zł. m. k. z ceny kupna realności pod l. 181²/₄ uchwałą tutejszego sądu z dnia 27 lipca 1878 do l. 27577 zezwolono na podstawie uchwał kolokacyjnych przez tutejszy sąd z dnia 21 i 22 grudnia 1858 do l. 5602 przez c. k. sąd krajowy wyższy dnia 11 lipca 1860 do l. 5854 i przez c. k. najwyższy trybunał dnia 20go lutego 1861 do l. 402 wydanych jakoteż wyroku z dnia 14 kwietnia 1877 do l. 15801 na zaspokojenie sumy 8000 zł. m. k. czyli 8400 zł. w. a., ut. Dom. 51 p. 367 n. 56 on., Dom. 57 p. 207 n. 82 on. i Dom. 99 p. 388 n. 97 on. w stanie biernym realności sprzedanej intabulowanej i na cenę kupna przeniesionej z prowizyą po 4 proct. za lat trzy zaległą z połowy ceny kupna realności pod l. 181²/₄ przypadającej na połowę tej realności niegdyś do Freydy Bejser należącą w następującym stosunku:

a) w częściowej kwocie 2000 zł. m. k. czyli 2100 zł. w. a. wraz z prowizyą po 4 proct. za lat trzy dla Laury z Bejserów Schaefer.

b) w częściowej kwocie 1600 zł. i 650 zł. m. k. czyli razem 2362 zł. 50 ct. w. a. wraz z prowizyą po 4 proct. za lat trzy dla Jana Żółkiewskiego i

c) w resztującej sumie 3750 zł. m. k. czyli 3937 zł. 50 ct. wraz z prowizyą po 4 proct. za lat trzy dla Fanny z Bejserów Melzer z tem, iż po prawomocności niniejszej uchwały poleconem będzie c. k. urzędowi podatkowemu i główn. jako depozytowi sądowemu, ażeby ośm książeczek galic. kasy oszczędności Nr. 28724, 28727, 28728, 28729, 28730, 28731, 38732 po 1000 zł. w. a. i Nr. 28733 na 908 zł. 32 ct. w. a. pod art. 28!/868 jako też gotówkę w kwocie 4785 zł. 34 ct. w. a. na rzecz wierzycieli realności pod l. 181²/₄ złożone w rubrykę wydatków wciągnął, książeczki gal. kasy oszczędności spieniężył, uzyskaną w ten sposób gotówkę jakoteż gotówkę wyż wyrażoną 4785 zł. 34 ct. na dwie połowy rozdzielił, jedną połowę ogólnej gotówki na rzecz wierzycieli jednej połowy realności pod l. 181²/₄ napowrót w galic. kasie oszczędności ulokował i otrzymane książeczki kasy oszczędności napowrót na rzecz wierzycieli tych w zachowanie wziął, zaś z drugiej połowy otrzymanej z książeczek gal. kasy oszczędności i z połowy gotówki 4785 zł. 34 ct. w. a. w depozycie leżącej.

a) Laurze z Bejserów Schaefer do rąk własnych lub pełnomocnictwem legalizowanem wykazanego pełnomocnika kwotę 2100 (dwa tysiące sto) zł. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami.

b) Janowi Żółkiewskiemu do rąk własnych kwotę 2362 (dwa tysiący trzysta sześćdziesiąt i dwa) złot. 50 ct. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami

c) Fanie z Bejserów Melzerowej do rąk pełnomocnika wykazanego adw. dra Łubińskiego kwotę 3937 (trzy tysiący dziewięćset trzydzieści i siedm) zł. 50 ct. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami za kwitem należycie wystawionym a to w celu zupełnego zaspokojenia sumy 8000 zł. m. k. z trzyletnim procentem po 4 proct. uchwałami kolokacyjnemi przez tutejszy sąd z dnia 21 i 22 grudnia 1858 do l. 5602 przez c. k. sąd krajowy wyższy dnia 11 lipca 1860 do l. 5854 i przez c. k. najwyższy trybunał dnia 20 lutego 1861 do l. 402 wydanemi na cenie kupna realności pod l. 181²/₄ pierwotnie na rzecz Fanny Bejser z zastrzeżeniem kwoty 2000 zł. m. k. dla Laury z Bejserów Schaeffer zamieszczonej wypłacił, pozostałą jeszcze gotówkę w gal. kasie oszczędności ulokował i otrzymaną książeczkę na rzecz wierzycieli drugiej połowy realności pod l. 181²/₄ zachował.

Powyższą uchwałę dla mas nieobjętych Estery Ettinger a względnie Markusa Wolfa Ettingera jako spadkobiercy Estery Ettinger, Borucha Garten, Chany Goldstaub, Michla Menec, Dawida Schapiry, Mariem Schütz, Jakóba Weinreba, Mariem Zirl Zuer i dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, Jakóba Abrahama Schmiel, Wolfa Mendla Freundlich, Jakuba Leib Zillera, Malki Zeller, Tauby Ettinger, Abrahama Flieg, Chany Sternklar, Leona Lax, Natana Schapiry, Blumy Schapiry, Karoliny Goldschmied, Sary Braun, Chaji Jütte Landes, Pessel Halpern i Mendla Aschkenazy doręcza się do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. dra Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7639 1—3) **Konkurs.**

L. 1917. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w 1). Nowosielicy 2). Kolańu 3). Koraiowie z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem. Prawo prezentowania przysługa miejsc. Radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ust. szk. kr. z ²/₅ 1873 w terminie do 15 lutego 1879 do ck. okr. Rady szk. w Śniatynie.

Z ck. okręgowej Rady szkolnej
w Śniatynie 12 grudnia 1878

(7291 1—3) **Edykt.** L. 30399.

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa podaje do wiadomości, że stałym zarządcą masy konkursowej Szaji Goldsanda kupca w Krakowie p. adw. dr. Ferdynand Wilkosz a tegoż stałym zastępcą p. adw. dr. Hajdukiewicz ustanowionym został.

Kraków dnia 22 listopada 1878.

(7623 1—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. sąd powiatowy w Łące zawzywa wszystkich którzyby o życiu lub o okolicznościach śmierci rzekomo w roku 1875 lub 1876 podczas powodzi w Borysławiu utopionego Teodora Baraniedkiego „Dziurda“ zwanego z Horodyszcza pochodzącego jakąś wiadomość mieli, aby w przeciągu trzech miesięcy tutejszemu sądowi lub kuratorowi Pawłowi Monasterskiemu w Horodyszczu o tem co wiedzą donieśli.

Łąka dnia 27 lipca 1878.

(7621 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5727. C. k. sąd powiatowy miejski delegacyjny w Samborze uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Ehreuwalda, iż przeciw niemu wniósł Eisig Leiner pozew o 100 złr. w. a. z pn. na który termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 9 z rana oznaczono dla niego kuratora p. adw. Fra Khoua oznaczono któremu pozwany potrzebną informacyę wcześnie udzielić lub inn go pełnomocnika ustanowić winien, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 22 października 1878.

(7624) **Ogłoszenie.**

L. 7825. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Olesku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Jaśkowice rozpoczną się dnia 28 grudnia 1878.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich una za stosowne.

W Olesku dnia 17 grudnia 1878.

(7626) **Ogłoszenie.**

L. 7462. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mikulice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 21 grudnia 1878 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Przeworsk 15 grudnia 1878.

(7627) **Ogłoszenie.**

L. 9989. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ostrów dnia 28 grudnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk 15 grudnia 1878.

(7637) **Sprostowanie.**

L. 15094. W tus.dowym edykcie z dnia 16 października 1878, l. 13489 Nr. 275 Gazety Lwowskiej wydrukowanym, zaszła pomyłka co do nazwiska protokołowanej firmy, która opiewa: Abraham *Oransz*, a nie *Orausz*.

Z ck. sądu obwodowego.
Przemyśl 20 listopada 1878

(7631 1—3) **Edykt.**

L. 58852. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że Rudolf Grossman imieniem własnem i jako opiekun nieletniej Karoliny Grossman, Jerzy Grosman, Elżbieta Langner i Joanna Langner przeciw Hindzie Schönblkm i jej z imienia życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 23 listopada 1878 do l. 58852 pozew wnieśli o wykreślenie sumy 761 zł. w. a. pochodzącej z większej sumy 1400 zł. w. w. jak Dom. 54 p. 37 n. 35 on. ze stanu biernego realności pod l. 455¹/₄ we Lwowie położonej, skutek tego ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanych tutejszego adwokata Dra Stromengera kuratorem, zaś jego substytutem adw. Dra Tilla z którym sprawa niniejsza wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili sobie innego zastępcę wybrali i sąd o tem zawiadomili stosownych środków do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą mu ieli.

Lwów 7 grudnia 1878.

(7632 1—3) **Edykt.**

L. 58055. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Engel przeciw Blüme Hammer o wykreślenie sumy 100 złr. m. k. ze stanu biernego części realności l. 51/52 ³/₄ we Lwowie pod dniem 13 listopada 1878 l. 58055 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego do sumarycznej rozprawy termin sądowy na dzień 20 stycznia 1879 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Blüme Hammer nie jest wiadom m, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Rabago kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edytem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych środków do obrony użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23 listopad 1878.

(6181 —3) **Edykt.**

L. 33471. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63. ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Nehemie Siegmana kupca towarów strojnych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu krajowego Garbaczyńskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Goldmana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 stycznia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 marca 1879 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 maja 1879, o godz. 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretesyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustawionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 14 grudnia 1878.

(7622) **Edykt.** L. 15040.

C k. sędzia powiatowy Juliusz Jopek jako komisarz konkursowy zawiadamia wierzycieli upadłości Elki Lefsig z Chrzanowa, że likwidacya trzech spóźnionych wierzytelności odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 grudnia 1878 o godzinie 10 rano.

Chrzanów dnia 30 listopada 1878.

(7163 1—3) **Edykt.**

L. 15620. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z pobytu i życia niewiadomych Pawła Kulczyckiego, spadkobierców testamentarnych Michała Szemelowskiego mianowicie Maryannę z Bleydów Szemelowską, Jędrzeja Szemelowskiego, Ewę Moczarską, Annę Szemelowską, Joannę Szemelowską, Maryannę Szemelowską, Juliannę Szemelowską, Franciszkę Wilczkównę i legataryusza Grzegorza Szemelowski-go, że pod dniem 17 października 1878 l. 25361 przeciw nim wnieśli Julian Szemelowski, Antonina z Szemelowskich Krieg-eisen i Emilia z Jasińskich Szemelowska skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 23 daw. 22 now. Samborze w rynku położonej pozycyi 25, 26 i 33 on, którą zarazem dekretowano do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 45 dniach i oraz ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dra. Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają gdyż inaczej z tego wynikające mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 12 listopada 1878.

(7513 3—3) **Edykt.**

L. 23572. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salomona Abgotta o utworzenie ciała hipotecznego dla parceli pod l. kat. 786 na której realność pod l. sp. 5 przy ulicy lwowskiej w Sokalu się znajduje, w Sokalskim c. k. powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej, się z parceli katastr. 786 (parc. budow. l. sp. 5) c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym w Sokalu przejrzanym być może, a od dnia 7 grudnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie. równie oznajmia się, że od dnia 7 grudnia począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mających, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana tu przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu swoje oznajmienie do dnia 6 grudnia 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzecznych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub ze załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 22 października 1878.

(7561 —3) **Edykt.**

L. 56851. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Dory Byk w kwocie 4500 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 237 2/4 i gruntu pod l. 277 2/4 jak dom 84 pag. 177 n. 18 haer. i dom. 114 pag. 5 n. 21 haer. dłużnika Wojciecha Jurkiewicza własnych dnia 23 stycznia 1879 o godzinie 11tej przed południem pod następującemi ułatwiającemi warunkami w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych się odbędzie. Do przeprowadzenia w mowie będącej licytacyi wyznaczonym jest ili tylko jeden termin, na którym sprzedać się mające realności dłużnika też niżej ceny szacunkowej ilość 63245 zł. 69 ct. w. a. wynoszącej, mogą być sprzedane.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć wadyum tylko dwudziestą część czyli pięć procent ceny szacunkowej t. j. kwotę 3162 zł. 28 1/2 ct. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub państwowych zapisach dłużnych, galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach hipotecznych galicyjskiego akc. Banku hipotecznego, jednak według kursu takowych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego, do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum największą cenę ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków sprzedać się mającej realności, ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego we Lwowie, lub na terminie w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a tych, którzyby później prawo hipoteki do tyczże realności nabyli, lub którymby bądź ta uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych należycie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich uchwałą z dnia 22 czerwca 1878 l. 23374 w osobie adw. dr. Sokala z zastępstwem adw. dr. Bodeka ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwow 30 listopada 1878.

(7472 3—3) **Edykt.**

L. 3493. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie wierzytelności Jerzego Vorzimera w kwocie 5 zł wal. austr. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 43/68 w Choronowie położonego, dłużnika Jana Zygmunta własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 458 zł. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie dnia 8 stycznia 1879, dnia 12 lutego 1879 i dnia 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 458 zł., wadyum 46 zł. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 9 września 1878.

(7392 3—3) **Edykt.**

L. 7340. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli z powodu wniesienia pozwu przez Feigę Wolf przeciw Michałowi i Annie Kaczmar jako nie znanym z miejsca pobytu pozwanym o zapłacenie kwoty 5 zł 50 ct. w. a. p. Waśka Bieniadeckiego dla tychże pozwanych kuratorem celem doręczenia im wniesionego pod dniem 4 września 1878 l. 6029 pozwu jako też celem dalszego zastępowania pozwanych w tej sprawie.

O czem się Michała i Annę Kaczmar z tem uwiadamia aby swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub w razie gdyby się z ustanowieniem kuratora niezgodzili stosowne swe wnioski sądowi postawili.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 25 listopada 1878.

(7485 3—3) **Konkurs.** L. 9376.

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Przemyślu lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w VII klasie rangi, z systemizowanemi należytościami, jest do obsadzenia.

Kompetenci wnoszą należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do końca grudnia 1878 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów d. 10 grudnia 1878.

(7482 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 9294. Celem obsadzenia posady koncepisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X kl: z systemizowanymi poborami, a względnie posady konceptowego praktykanta przy tejże Dyrekcyi z adjutum rocznych 600 złr. ewentualnie 500 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go Stycznia 1879 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i złożonego praktycznego egzaminu administracyjnego; zaś co do praktykanta dwóch egzaminów państwowych, również jak w dowody znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym do Prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie, a to kompetenci zostający już w służbie rządowej w należytej drodze urzędowej, inni zaś bezpośrednio.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 Grudnia 1878.

(7532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2683. Dnia 15 stycznia 1879, tudzież dnia 5 lutego 1879 i na dniu 26 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedana zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod l. 130 1/4 w Batiatyczach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca do dłużnika Wasyla Korowca należąca, celem wydobycia przyznanej Oziaszowi Alster kwoty 152 złr. w. a.

Cena szacunkowa 330 złr. w. a.

Wadyum 33 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 3 lipca 1878.

(7585 3—3) **Edykt.**

L. 54015. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr. w. a. zpn. na rzecz Gustawa Hoehl odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 583 3/4 we Lwowie położonej dłużniczki Herminy Wiederwald wedle Dom. 85 pag. 441 n. 40 haer. własnej a to w dwóch terminach, to jest dnia 21 stycznia 1879 i 21 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których to terminach wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, 27651 złr. 25 ct. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2765 złr. 12 ct. ma być złożona.

Bliższe wurunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla nieznajomego z nawiska i miejsca pobytu hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzyt. 91 z. mk. n. 28 on. i dla nieznanego z miejsca pobytu Simche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. zpn. w 137 on. i 100 złr. w. a. zpn. n. 138 on. — tudzież dla nieznanej z miejsca pobytu Estery Reitzes co do wierzytelności 150 złr. w. a. zpn. n. 124 on. jakoteż dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności pod l. 583 3/4 we Lwowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie adwokata Raresa z zastępstwem adwokata Dra. Manscha i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7292 3—3) **Edykt.**

L. 31269. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek H. D. Obstfelda byłego kupca towarów korzennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta sądu kr. Aleksandra Kosterkiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Michała Icheisera z substytucyą p. dra Leona Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 grudnia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 lutego 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 15 marca 1879 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj przedstawili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 30 listopada 1878.

(7385 3—3) **Edykt.**

L. 42743. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na rzecz austryackiego centralnego banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu celem zaspokojenia wierzytelności 661 zł. 59 ct. 763 zł. 41 ct. i 20355 zł. 5 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Leśniowice i Polanka powiatu Szczerzeckiego, jak Dom. 316 pag. 86 n. 26, 27 i 32 haer. Julii Szołajskiej własnych, która to sprzedaż odbędzie się w 20 stycznia, 24 lutego i 21 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania jest 77982 zł. w. a. Kaucya 7800 zł. na trzecim terminie dobra te także poniżej ceny wywołania sprzedane będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Ja owicza, ze substytucyą adwokata dra Jekelesa uwiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 listopada 1878.

(7536 3—3) **Edykt.**

L. 57164. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek uchwały z 30 listopada 1878 l. 57164 podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1884 zł. 61 ct. z 6 proc. odsetkami od 30 czerwca 1876, kosztów sądowych w kwocie 26 zł. 77 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 28 zł. 71 ct. 18 zł. 91 ct. c. k. uprzyw. wiedeńskiemu Bankowi hipotecznemu od Leona Darman się należących odbędzie się w t. s. gmachu dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 234 1/4 we Lwowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w kwocie 7517 zł. 45 ct., wadyum wynosi 752 zł. w. a.

Jeżeli na powyższym terminie rzeczona realność za cenę szacunkową sprzedaną by być nie mogła, to takowa także i niżej ceny szacunkowej za najwyżej ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. Registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznyah, którzy prawo zastawu po dniu 22 maja 1878 uzyskali i którym by powyższa uchwała intabulacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Żukotyńskiego z substytucyą adw. dra Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów 30 listopada 1878.

(7570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2953 Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1879 odbędzie się dnia 30 grudnia 1878 od 9 godziny rano w sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące: 377·4 metrów kub. drzewa opałowego bukowego wadyum 132 złr. 605 348 kilo nafty 29·403 kilo świec łojowych 110 88 metrów knota 241·40 kilo mydła 93·600 kilo smarowidła na obuwie wadyum 38 złr. 14040 kilo słomy żytnej długiej wadyum 35 złr. sprzęty domowe i więzienne wadyum 14 zł.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum sądu obwodowego

Tarnów dnia 14 grudnia 1878.

(7588 3—3) **Konkurs** L. 22005.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Janczynie w powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów d. 15 grudnia 1878.

(7500 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11091. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że w roku 1879 ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska", „Gazeta Wiedeńska" i „Przegląd administracyjny i sądowy" zaś wpisy do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkujących tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska"

Złoczów 6 grudnia 1878.

(7504 3—3) **Edykt.**

L. 1273. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie niniejszem wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 1400 zł. w. a. z pn. przez Antoniego Kraemera przeciw nieobjętej masie spadkowej Teodory z Kieryczyńskich Stelmachowej, przez kuratora ks. Władysława Passinowicza wywalczonej, realność pod l. k. 350 w Mikołajowie własność wspomnionej nieobjętej masy spadkowej będąca, ciało tabularne stanowiąca, w dniu 15 stycznia 1879 i w dniu 5 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszosądowem publicznie sprzedaną zostanie.

Na tych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, gdy zaś to nie nastąpi, będzie nowy termin celem ułatwienia warunków licytacyjnych wyznaczony.

Cena wywołania 1505 zł. 45 ct. wadyum 150 zł., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obie strony wszystkich i wierzycieli hipotecznych dalej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została jakoteż i tych, którzyby po dniu 20 czerwca 1877 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, przez ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Władysława Manasterskiego i przez edykta.

Mikołajów 13 marca 1878.

(7508 3—3) **Edykt.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z p. n. na rzecz zakładu Kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Wydniowie położonej dłużnika Bartłomieja Tobola własnej, ciała tabularnego nie mającej a na 544 zł. 28 kr. w. a. oszacowanej w trzech terminach a to:

dnia 15 stycznia
dnia 19 lutego 1879
i dnia 19 marca

każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wadyum zaś 25 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 4 października 1878.

(7596 2—3) **Edykt.**

L. 13677. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w następujących gminach katastralnych:

Brzeźnica, Podolany, Pochybie, Paszkówka, Ochodza — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zalesie, Sojkowa, Stany, Jatta — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Przecieszyn, Dwory część I z miejscowością Kruki, Dwory część II z miejscowością Las — w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Malinie Wola chorzelowska, Toporów, Szydłowiec, Rzędzianowice — w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Trześń, Siedlanka, Ostrowy Baranowskie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Ujezna — w okręgu sądu powiatowgo w Przeworsku;

Zawada z miejscowościami Szemberg i Bobrek, Brzezówka — w okręgu sądu powiatowego w Debicy;

Skrzyszów — okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gąsówka, Łaski — w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bączałka — okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łukowa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Gorzyce z miejscowościami Adamierz, Dąbrówka i Pilcza — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Polna z miejscowościami Wyskitna, Berdychów i Bugaj — w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Siedlce z miejscowością Słowikowa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Głobikowa — w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Studzieniec, Pysznica — w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Blizianka — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Strzelce wielkie z miejscowością Wygoda, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wola Radziszowska — w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Zakliczyn — w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Uście solne, Słomka — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Barycz — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Babice, Laskowa z miejscowością Wigłowice, Palczowice, Półwieś, Tłczań górny i dolny, Trzebińczyce, Witanowice — w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach; położonych według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. krajow. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 28 grudnia 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

W prowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 15 marca 1880 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyj przeciw ososobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 29 listopada 1878.

(7201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7525. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dańkowi i Annie Sałamachom o zapłacenie 173 złr. 46 ct. z p. n. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 8/28 położonego ciała tabularnego nie mającego, a Dańka i Anny Sałamachów własnego w trzech terminach 16 stycznia 17 lutego i 20 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7592 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6528. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż Maryna Szczepańska z Jabłonowa postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 31 sierpnia 1878 l. 7820 za marnotrawczynię uznaną została, tudzież, iż dla niej jej męża Mikołaja Szczepańskiego kuratorem ustanowiono.

Bursztyn dnia 30 listopada 1878.

(7593 2—3) **Edykt.**

L. 1636. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 24 marca 1871 l. 4570, celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Lei Brand a względnie prawonabywców tejże Chajma Knoblocha i Markusa Muschla w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 20 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Karaśkiewicza pod Nr. 54 w Kanie położonej, wedle protokołu opisowego zajęcia z dnia 5go maja 1870 l. 9044 i protokołu oszacowania z dnia 25go grudnia 1870 l. 1378 na 800 zł. oszacowanej, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej a to pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a., poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

II. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest kwotę 80 zł. w gotówce jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest stronom w registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 30 maja 1872.

(7595 2—3) **Edykt.**

L. 7449. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Zarzeczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do masy spadkowej Maxyma Łużnego należącej celem wydobycia resztującej kwoty 8 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Orensteina w trzech terminach a to dnia 15 stycznia, dnia 19 lutego i dnia 19 marca 1879, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cena wywołania 380 zł. w. a., wadyum 38 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 13 grudnia 1878.

(7395 2—3) **Edykt.**

L. 11270. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w którvch ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku tutejszego właściciela realności Fischla Hirsch, że do kierownictwa tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Barański, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 4go lutego 1879, godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17go grudnia 1878 roku 9tą godzinę przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 5go grudnia 1878.

(7194 -3) **Edykt.**

L. 2904. C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kliera w kwocie 60 zł. odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy 10 zagonów gruntu Nr. 149 w Jaśle położonego, do dłużnika Jana Moskala należące, w terminach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 40 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4 zł. w. a. Resztę warunków i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 15 października 1878.

(7196 2—3) **Obwieszczenie**

L. 11362. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 9 stycznia 1879, 6 lutego 1879, i 6 marca 1879 roku, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 39/48 w Kamieniu położonej, na 596 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 60 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 7 listopada 1878.

(7205 2—3) **Obwieszczenie.** L. 5212.

Sąd tutejszy odbędzie 27 stycznia, 10 lutego i 24 lutego 1879 rano egzekucyjną sprzedaż 100 sążni kwadratowych gruntu ornego i 50 sążni kwadr. pastwiska pod N. 51 w Głowicach, Jana Wojcika własnych, niehipotecznych. Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 55 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze.

Slemień 30 października 1878.

(7611 2—3) **Edykt.** L. 9395.

C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Stefan Plakida, właściciel realności pod l. 27 w Zboiskach położonej przez tut. sąd w porozumieniu z c. k. sądem krajowym we Lwowie za marnotrawcę uznanym i temuż równocześnie Jan Czmiel za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 4 września 1878.

(7612 2—3) **Edykt.**

L. 89.5. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa II czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Szadurskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 22 stycznia 1879, na dniu 24 lutego 1879, i na dniu 24 marca 1879 każdego razu o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod liczbą 87 w Kleparowie położonej, do spadkobierców ś. p. Macieja Konopki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 412 zł. w. a.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 41 złr. 20 ct. a. w.

Przy pierwszym terminie połowa realności, tylko nad, lub za cenę szacunkową, zaś na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów 16 września 1878.

(7481 2—3) **Ogłoszenie.**

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach poszukuje dwóch zdolnych z manipulacyą sądową obeznanych po polsku i po niemiecku, biegle piszących pisarzy. Wynagrodzenie miesięczne dla każdego po 25 złr. w. a.

Wadowice 11 grudnia 1878.

(7199 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7523. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Kseni Prokopom o zapłacenie 130 zł. 11 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 21/8 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Iwana i Kseni Prokopów własnego, w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego i 19 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7200 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7524. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jackowi Puzak o zapłacenie 274 złr. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 6/30 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Jacka Puzaka własnego w trzech terminach: 16 stycznia, 17 lutego i 20 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Oena wywołania 600 zł. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarswo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Zarazem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Puzaka, że kuratorem dla niego ustanowiono Mykitę Olejnika w Boratyczach i temuż uchwałę licytacyjną doręczono; Jackowi Puzakowi zaś wolno albo samemu się zgłosić, albo kuratorowi dać stosowną informacyę, albo innego pełnomocnika sobie wybrać i sądowi do wiadomości podać, inaczej bowiem wszelkie dalsze uchwały do rąk tegoż kuratora doręczone będą.

Niżankowice dnia 21 września 1878.

(7162 2—3) **Edykt.**

L. 12835. W sprawie Jana Mielnickiego przeciw Józefowi Künzel pro 50 zł. rozpisuje się licytacyę l. k. 41 połowy real. na Zasaniu w Przemyślu dłużnika własnej w trzech terminach dnia 30 stycznia, 6 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych do rąk kuratora adwokata dr. Zezulki.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 16 października 1878.

(7164 2—3) **Edykt.**

L. 16270. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Michała Hołowkiewicza i s. ś. adkobierców testamentarnych ś. p. Michała Szemelowskiego mianowicie Maryannę Szemelowską, Bazylego Szemelowskiego Ewę z Szemelowskich Moczarską, Annę Szemelowską, Jędrzeja Szemelowskiego, Jana Szemelowskiego, Maryannę Szemelowską córkę Bazylego Szemelowskiego, Julianne Szemelowską, Franciszkę z Szemelowskich Wilczkównę i Jana Pawulskiego, że pod dniem 1 listopada 1878 l. 16270 przeciw nim wnieśli Julian Szemelowski, Antonina z Szemelowskich Kriegseisenowa i Emilia z Jasińskich Szemelowska skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 23 daw./22 now. w rynku w Samborze położonej, pozyi n. 24 i 38 on. z nadciężarami, którą zarazem dekretowano do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dniach i oraz ustanowiono dla pozwanych kuratorem adw. dr. Pawlikowskiego z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 12 listopada 1878.

(7613 2—3) **Edikt.**

Zl. 7822. Vom k. k. Bezirksgerichte für die Umgebung von der Stadt Lemberg S. II wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 115 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche executive Feilbiethung der der Schuldnerin Antonina Piechurka gehörigen sub. Nr. 174 in Neu-Jaryczów gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität zu Gunsten des Jakob Hersch Feder am 22 Jänner, 24 Februar und am 24 März 1879 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtssaale stattfinden und bei den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungspreis, bei dem dritten aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich Schätzungswerth dieser Realität pr. 140 fl. öW.

Jeder Kauflustige hat 10 prc. des Ausrufspreises, als Vadium im Baaren oder in Staatspapieren oder in galizisch ständischen Pfandbriefen sammt Coupons und Tallons oder in galizischen Sparcassabücheln zu erlegen.

Nähere Lizitationsbedingnisse können hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 26 August 1878.

(7159 2—3) **Edykt.** L. 7224.

W dniach 22 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Stefana i Anny Kuzniarskich własnej Pod lk. 15 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 54 złr. 6 ct. z p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 195 złr. w. a.

Wadyum 10%

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 20 listopada 1878.

7183 2—3) **Edykt.** L. 17899.

Ck. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Clement, że Tarnowski dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą „Dr. Kaczkowski i Skg. wniósł przeciw niej pozew wekslowy o zapłacenie sumy 3000 złr. i uzyskał nakaz płatniczy tej samy z dnia 29 sierpnia 1878 l. 14719 — który zamianowanemu dla niej kuratorowi adwokatowi Drowi. Alojzemu Malawskiemu z substytucyą adw. dra. Maurycego Brauna doręczonym został. — Wzywa się zatem pozwaną aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzieliła — lub innego zastępcę sobie obrała — albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 31 października 1878.

(7572 3—3) **Ogłoszenie.** L. 7335.

Ck. sąd powiatowy w Jazłowcu uwiadamia iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bazar.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23go grudnia 1878 o 9 godz ppu. w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Jazłowiec dnia 14 grudnia 1878.

(7470 2—3) **Edykt.** L. 16571

Jurko Huculak tudzież Fedor Broszniowski z Żukocinia, zostali uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 7go listopada 1878 l. 9644, i 9642, za marnotrawców uznani i pierwszemu Tymko Semeniuk drugiemu Iwan Karpnik z Żukocinia za kuratorów nadani.

Z c. k. md. sądu powiatowego

Kołomyja dnia 16 listopada 1878.

(7608 2—3) **Edykt.**

L. 3436. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecną, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Książkiewicz, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Łysejgórze dnia 16go sierpnia 1861 ojcu Walentym Książkiewiczu złożyła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi się spadkobiercami i kuratorem Maciejem Książkiewiczem z Łysej góry dla niej ustanowionym, przeprowadzona zostanie.

Żmigród 31 października 1878.

(7606 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3429. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 262 zł. w. a. z pn. na rzecz Getzla i Samuela Heitlerów, realność pod l. k. 34 w Stopczatowie położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, dłużnika Dmytra Pawłyczka własną, na 335 zł. w. a. oszacowaną przy trzech terminach licytacyjnych, t. j. w dniu 19 grudnia 1878, 22 stycznia i 19 lutego 1879, każdym razem o godzinie 9 rano. Cena wywołania 335 zł. w. a., zakład wynosi 33 zł. 50 ct. w. a.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli i tych, którzy po dniu dzisiejszym prawa zastawu do sprzedać się mającej realności uzyskać mogą, ustanowiono kuratorem Oziasa Laufera.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 2 października 1878.

(7496 —3) L. 940.

Ogłoszenie konkursu.

W celu stałego obsadzenia jednej posady nauczycielskiej z płacą o rocznych 450 zł. w. a. przy szkole etatowej w Dyniowie, i takiejże posady przy szkole etatowej w Lipsku rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący się ubiegać o te posady mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia i praktyki wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do 15 stycznia 1879.

Prawo prezenty wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

W Sanoku 4 grudnia 1878.

(7497 —3) **Edykt.**

L. 27816. Ck. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi orzeczenia król. gł. miasta Krakowa z d. 5 lutego 1874 l. 29769 uznającego realności pod l. 183 D-. VIII (Nr. 116 lit. A. B. C. D. E. Gm. X.) w Krakowie położoną za pustkę i na zaspokojenie kosztów egzekucyi odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż tej realności przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 21 stycznia 1879 i 25 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami.

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 183 D. VIII (Nr. 116 lit. A. B. C. D. i E. Gm. X.) w Krakowie na 1806. złr. oszacowana.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

3 Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej to jest 181 złr. w. a.

Na wypadek gdyby realność na ustanowionych dwóch terminach nie była sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin sądowy na dzień 27 lutego 1879 o godzinie 10 rano, a to celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży a który to termin sądowy wezwani zostają wierzyciele hip. tudzież i z tym dodatkiem, że nie stawający jako przystępujący do większości głosów uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli wiadomy h do rąk własnych, a wierzyciela z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rosnera zaś tudzież tych wszystkich którzyby po dniu 9 września 1878 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła do rąk dla nich ustanawiającego się kuratora adw. Dra. Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adw. Dra. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków d. 15 listopada 1878.

(7344 3—3) **Konkurs.** L. 599.

Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia w obrębie c. k. dyrekcyi lasów i domen posady dla asystenta przy c. k. kasie prowentowej w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież z wolnym poborem drzewa deputatowego w rocznej ilości 24 metrów prz strzennych drzewa opałowego miękkiego łupanego, lub odnośnego ekwiwantu w drzewie twardem.

Podania, udowadniając wiek, stan ukończone studyo niższego gimnazyum lub niższych szkół realnych, dalej dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych, niemniej języków krajowych i niemieckiego należy wnieść w zwykłej drodze urzędowej w przeciągu 3 tygodni licząc od dnia 1 ogłoszenia konkursu w dzienniku rozporządzeń Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 5 grudnia.

(7569 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2054

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie mianować raczył na I okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 19 lutego 1879, o 8 godzinie rano przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Gustawa Szenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum ck. sądu obwodowego.

Sambor 13 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(7642) L. 1817.

Ogłoszenie.

W myśl §. 30, ust. o reprezentacyi powiatowej zawiadamiamy niniejszem P. T. kontrybuentów powiatu Staromiejskiego, że tak budżet na rok 1879, jako też rachunki z roku 1878, w kancelaryi Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia wyłożone zostały, że zatem w tym czasie przez opodatkowanych przejrzane być mogą.

Z Wydziału rady powiatowej.

Staremiasto 17 grudnia 1878.

L. 5953. (7560 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4.109 zł. 1 kr. m. k. czyli 4.314 zł. 47 ct. w. a. i 5.598 zł. 44 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.900 zł. m. k. i 6.800 zł. w. a. na hipotekę dóbr Hnatkowice w powiecie przemyskim położonych Haliny Bieniaszewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878,

W samym Śródmieściu jest

Trzy piątrowa kamienica

wraz z oficynami

do wydzierżawienia

pod nader korzystnemi warunkami

Może być użytą na biura, szkoły, koszarnie, lub na jakikolwiek użytek.

Bliższa wiadomość u p. JANA BALKO w składzie fortepianów ul. Kar. Ludw. nr. 7.

(7562 2—12)

Karytowe

sanie

są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów p Jana Balko przy ul. Karola Ludwika Nr. 7 na I piętrze.

(5563 1—12)

Kalendarz jakich mało!

Wyszedł i jest do nabycia:

KALENDARZ LUDOWY

WIEŃCA i PSZCZÓŁKI

pisemek politycznych ludowych

na rok pański

(7635 1—3) **1879.**

Treść:

I. Część religijna, 1. Pozdrowienie z nowym Rokiem p. Wydawcę. 2. N. Marya P. cieszy Polskę w Gietrzwałdzie (wiersz) przez X.[k] 3. O życiu pobożnem wedle kalendarza przez N. St. St. 4. Zasady i ćwiczenia dobrego katolika przez Wal. Karpińskiego. 5. Pielgrzymka do Rzymu w r. 1878 opowiedział Jędrzej Nalepa, włościanin z Polanki, pielgrzym rzymski.

II. Część historyczna. 6. Wspomnienie o św. Stanisławie Biskupie i Męcz. Patronie polskim p Dyonizego Węglowskiego. 7. Św. Kunegunda, królowa polska i góral Jonek Kras, czyli legenda prawdziwa o początku zdrojowiska w Szczawnicy przez X. Wojciecha z Chłopic. 8. Polska po rozbiorze, opowiedział Bartłomiej Stachura.

III. Część praktyczna. 9. O ratunku w biedzie i niedostatkach doczesnego żywota przez X. St. St. 10. O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przez Wicherka 11. O pożyczkach zbawienne pouczenie i o Banku włościańskim, napisał Ludobrat.

Cena dla prenumeratorów: **50 cnt.**, dla nieprenumerujących **60 cnt.**

Pielgrzymka do Rzymu

w osobnej odbitce **40 cnt.**

Prenumerata całóroczna na ***Wieńca i Pszczółkę*** z premią kalendarza na rok 1880 wynosi tylko **3 zlr.**

(3—3 7540) L. 905.

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej kałuskiej na rok. 1879 z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożonym zostanie.

Kałusz dnia 11 grudnia 1878.

Na Podarunki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca

Karol Gruchol

we Lwowie Rynek 35.

Kalosze męskie wysokie rossyjskie z półcholewkami zł. 5.

Kalosze suknem obłożone, ciepłe, do śniegu i podróży zł. 5.

inne gatunki płytkie i pół wysokie zł. 2·40, 3 zł., 3·50.

Kalosze damskie rossyjskie, futerkiem obłożone zł. 4·80.

Suknem obłożone do śniegu i podróży zł. 4·80.

Płytkie z wygiętem wysokim obcasem zł. 2·50.

Wysokie rossyjskie zł. 3 i 3·50.

Inne fasone, płytkie, flanelą podszyte i bez flaneli, bez pięty, z elastyką zł. 1·40, 1·60, i 2 zł.

Kalosze dziecinne płytkie i wysokie w każdej wielkości.

Karol Gruchol

we Lwowie Rynek 35.

(7609 1—3)

Taniej jak we wszelkich Bazarach!

poleca znany z taniości

MAGAZYN

Henryka Müllera

róg ul. Halickiej l. 6.

Główny Skład zabawek dla dziatek

Lalki pysznie ubierane, sztuka po 30, 40, 50, 60 80 ct., 1 zł. 1·50 do 10 zł.

Lalki nieubierane z własami i bez, szt. po 10, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 80 ct., 1 zł. do 10 zł.

Pajace w wielkim wyborze, szt. od 15 ct. do 2 zł.

Zabawki pomysłu Fröbla, umysł rozbudzające i nauczające, dla wieku od 5 do 12 lat, szt. po 25, 30, 40, 50, 60, 80 ct, 1 zł do 5 zł.

Gry Towarzyskie w wielkim wyborze tak dla dziatek jako też i dla dorosłych, szt. od 20 ct do 5 zł.

Pudełkowe rzeczy przedstawiajace wsie, gospodarstwa, żołnierzy, naczynia kuchenne i inne rzeczy, szt. po 10, 20, 30, 40, 50, 60, 80 ct, 1 zł.

Latarnie magiczne i Camera obscura, szt. po 1·20, 1·50, 1·80, 2 do 25 zł.

Zwierzątka na kółkach skórką obciągane, krzyczące i zwykłe, szt. po 10, 20, 30, 40, 50, 60, 80 ct, 1 zł. do 5 zł

Powoziki, wózki, koleje żelazne, omnibusy, sztk od 15 ct. do 5 zł.

Pałasze, karabele, strzelbki, pistolety, czaka, tornistry, szt. od 50 ct. do 5 zł.

Katarynki o jednym, dwóch, 3ch i 4rech kawałkach, szt. po 3, 9, 12, do 24 zł.

Instrumenta dla dziatek jako to: trąbki, flety, pianina, harmoniki, szt. od 10 ct do 10 zł.

Wielki wybór drobiazgów do ubrania **Bożego Drzewka,** jako to: lichtarzyki, kulki, balony, atrapki, świeczki, szt. od 1 ct. do 25 ct.

Sprowadzając towar bezpośrednio z pierwszych źródeł, mogę dać towar jak najtaniej.

Dziękując publiczności za doznane łaskawe względy, polecam i nadal dziękując za zaufanie i poparcie mej firmy.

Cenniki na żądanie franko.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam jak najsumienniej. (7439 4—?)

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki

W KRAKOWIE

otrzymała na skład gówny

Pisma Franciszka Wężyka, Poezye z pośmiertnych rękopisów,

3 tomy w wielkiej 8ce, cena **6 zł.** (Tom I-szy: Tłómaczenia klasyków. Tom IIgi: Utwory dramatyczne, z dodaniem urywkowych pamiętników autora. Tom IIIci: Poezye liryczne, okolicznościowe i inne pomniejsze z dodaniem bibliografii).

Do nabycia we wszystkich księgarniach miesjcowych i na prowincyi.

(7634 1—3)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Kupon Styczniowy z roku 1879

od akcyj

c. k. uprz. Galic. akcyjnego Banku hipotecznego

ściągnięty będzie począwszy od

2 stycznia 1879 za wypłatą zł. 10 w. a.

We Lwowie: przy kasie głównej Zakładu.

W Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu: we filiach.

We Wiedniu: w Bank- und Wechslergeschäft der nieder-österr. Escompte-Gesellschaft.

Lwów dnia 17 grudnia 1878.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony) (7590 2—3)

Żywe Ryby

Karp i szczupak kilo **90 ct.**

Lin kilo **80 ct.**

poleca

KAROL KLIMOWICZ

Sprzedaż w sklepie naprzeciw głównej bramy kościoła katedralnego.

(7638 1—2)

Nowe tanie wydanie dzieła

Historya osmnastego i dziewiętnastego wieku

do upadku cesarstwa francuzkiego

ze szczególnem uwzględnieniem duchownego rozwoju ludzkości

F. K. SCHLOSSERA

tłumaczenie z 5go wydania niemieckiego w 8miu tomach.

Warunki prenumeraty: Dzieło całe wyjdzie w 16tu zeszytach objętości 15 do 18 arkuszy, w wielkiej 8ce, co 1go i 15go każdego miesiąca, począwszy od stycznia 1879. — Cena całego dzieła *16 zł. w. a.*, zeszyt każdy *1 zł. w. a.*

Skład główny w Poznaniu u Leitgebera & Spółki, w Krakowie u D. E. Friedleina, we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta.

(7633 1—2)

Na Gwiazdkę

poleca księgarnia

SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

WE LWOWIE Rynek l. 24

wielki wybór **dzieł z illustracyami w ozdobnych oprawach** w językach polskim, francuskim i niemieckim.

Obficie zaopatrzony skład

książek dla młodzieży

z illustracyami oprawne.

Książki do nabożeństwa.

Wielki wybór nót

w tanich wydaniach.

Wydanie Petersa.

Kompletne wydanie

dzieł CHOPINA w 6 tomach. Cena brosz. 13 zł. 40 ct. oprawne w płótno angielskiz w 3 tomach 16 zł. 70 ct.

SKŁAD GŁÓWNY GLOBUSÓW.

Wszelkie zlecenia z prowincyi [illegible] się odwrotną pocztą za zaliczką z doliczeniem 6 ct. za list frachtowy.

(7400 2—2)

NA GWIAZDKĘ!!

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA w Warszawie

wyszły z druku następujące nowe dzieła dla młodzieży:

Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniej, przystępnie opowiedziane przez *Pawła* du *Chaillu*, przełożył *A. Wrześniowski* z 4 rycinami, kartonow. 2 zł.

Porwana siostra, przez *Mayne-Reid'a*, przekład z francuskiego P. S. z 7 rycinami, kartonow. 1 zł. 65 ct.

Wspomnienia wygnanki przez *Paulinę Kraków.* Wydanie czwarte z 6 rycinami, kartonow. 1 zł. 50 ct.

Wzór doskonałej chrześcianki w tegoczesnym świecie żyjącej czyli żywot **Wirginii Bruni-Granei** zmarłej w Rzymie w r. 1840 po włosku napisał *O. Wentura* de *Raulica* a na polski przełożył Ksiądz *Prokop* kapucyn. Wydanie drugie 1 zł. 50 ct.

Powyższe dzieła znajdują się na składzie głównym w księgarni **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.** i są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincyi.

(7583 4—6)

Z drkarni W Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.